Nr. 217. Piątek, 21 Września 1888. **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych. Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po ***cenie zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. października 1888 roku warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.,
	kwartalnie 1 zł.	86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała rzeczywistego nauczyciela dotychczasowego w Czerniechowcach, Stanisława Juzwę, rzeczywistym nauczycielem kierującym tejże szkoły; tymczasowego nauczyciela w Smykowcach, Mikołaja Barnę, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Ludwikówce; tymczasowego nauczyciela, Henryka Koehlera, w Wysokiej, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Wysokiej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 września.

Piękne zadanie wskazał król Humbert prasie w przemówieniu do gości francuskich, którzy bawili w Turynie z okazyi zaślubin księżniczki Letycyi z bratem królewskim. Monarcha włoski skorzystał ze sposobności, ażeby nadać większą powagę polityce swego gabinetu i zapewnić, że Włochy nie tylko pragną, ale i potrzebują koniecznie pokoju. Wspominając zaś o nieporozumieniach, dodał, że prasa może oddać obu sąsiednim krajom wielkie przysługi, jeżeli zechce zrozumieć swoje zadanie i uchylać, łagodzić nieporozumienia pomiędzy narodami. Gdyby nie okoliczność, że mówił to monarcha, a mówił poważnie, mogłaby prasa francuska przyjąć oświadczenie takie za ironiczną krytykę, gdyż w ostatnich czasach nie było nawet podrzędnego wypadku politycznego we Włoszech, któregoby dzienniki francuskie nie użyły w celu jątrzenia opinii. Usposobienie to mogło być i było po części usprawiedliwiane przez samych Włochów antagonizmem francuskim względem Niemiec. Wiedziano dobrze w Rzymie, że znaczna doza nienawistnych podejrzeń skierowana była pośrednio tylko przeciw Włochom, a bezpośrednio przeciw Niemcom. Są jednak podejrzenia, które przekraczają miarę nawet w prasie, choćby tak nieodpowiedzialnej, jak niezależna francuska. Takiem naprzykład podejrzeniem w ostatnich czasach była insynuacya, powtarzana uporczywie, jakoby Włochy pragnęły wyzwać Francyę i wywołać wojnę. Pogłoski tego rodzaju nie miały oczywiście znaczenia w świecie dyplomatycznym, ale w obec zatargu o Massawę, niezałatwionych nieporozumień o traktat handlowy i trwającej z tego powodu walki ekonomicznej pomiędzy Włochami a Francyą, utrzymywały umysły ludności włoskiej w rozdrażnieniu. Była przecie chwila, w której opozycya włoska zaczynała naprawdę niedowierzać intencyom gabinetu Crispiego; głośnemi nawet były na chwilę echa podejrzeń francuskich na półwyspie apenińskim, jakoby gabinet włoski stawał się w istocie tylko narzędziem polityki wszechwładnych Niemiec. I potrzeba było bardzo uroczystych zapewnień, że we Włoszech nie ma polityka, któryby o wojnie z Francyą myślał inaczej, jak o największej klęsce, ażeby skłonić polityków dziennikarskich do milczenia. Pod tym więc względem, mianowicie wpływu prasy na umysły sąsiednich państw, poważne ma znaczenie rola prasy tak pojęta, jak ją scharakteryzował król Humbert.

Uwaga monarchy może wprawdzie nie znaleźć echa w republice, zwłaszcza w dziennikarstwie krańcowem, ale nie przeminą bez wrażenia uwagi polityczne, zapewnienia o pojednawczem usposobieniu rządu i narodu włoskiego. Można na to tembardziej liczyć, że we Włoszech przyznano po części, iż w sprawie walki ekonomicznej, zgubnej zarówno dla Włoch jak Francyi, nie spada wina wyłącznie na republikę. W kołach handlowych i przemysłowych włoskich odezwały się ubolewania, w kilku bowiem gałęziach przemysłu i produkcyi surowej dało się uczuć dotkliwie zamknięcie granicy francuskiej; toż samo i z tych samych sfer we Francyi odzywa się nawzajem ubolewanie z powodu zamknięcia Włoch dla przemysłu francuskiego. Coraz zatem natarczywiej wchodzą na porządek interesa ekonomiczne, nie mające już charakteru politycznego i jeżeli ten zniknie zupełnie, znajdzie się najdogodniejsza, czysto ekonomiczna podstawa dla porozumienia. Zdaje się, że obustronne rządy skorzystają z zażegnania namiętności politycznych i w interesie swoich krajów załatwią przynajmniej traktat handlowy dla obopólnego dobra państw sąsiednich. Uchylenie tego przedmiotu usunie też wiele innych pobudek do waśni, która przerzucając się ciągle w sferę polityczną utrzymuje stosunki dyplomatyczne państw w naprężeniu.

Przedłożenie rządowe

o zniesieniu prawa propinacyi,

wniesione na wczorajszem posiedzeniu Sejmu krajowego, brzmi jak następuje:

Ustawa

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. ks. Krakowskiem, którą zniesione zostają postanowienia ustawy krajowej z dnia 30 grudnia 1875 dz. u. kr. nr. 55 ex 1877 o zniesieniu prawa propinacyi.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. ks. Krakowskiem rozporządzam zmieniając niektóre postanowienia ustawy krajowej z d. 30 grudnia 1875 Dz. u. kr. nr. 55 ex 1877 co następuje:

Art. I. Postanowienia §§. 3, 4, 5, 19, 25, 38, 39, 40, 41, oraz drugiego ustępu §. 24 ustawy krajowej z dnia 30 grudnia 1875

115)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Część druga.

XIV.

(Ciąg dalszy.)

Tymczasem Halszka szła a raczej jakby uciekała ku swoim komnatom, w nieopisanem pomięszaniu. Serce jej biło gwałtownie, głowa pękała z bolu, lęk jakiś niewytłómaczony ogarniał.

Weszła w długi korytarz, który wiódł do jej komnaty. Ciemno tu było zupełnie; światła jakby umyślnie pogasły.... Przerażonej Halszce zdało się nagle, że wśród ogarniających ją cieniów, dostrzega jakieś postacie, które się poruszają z cicha; zdało się jej, iż słyszy szepty stłumione....

Aby co rychlej się wydostać z tego korytarza, który ją swą ponurą ciemnością przerażał, Halszka rzuciła się spiesznie w drzwi boczne, które wiodły ku wielkiej altanie, kryształową zwanej, kędy urządzony był w porze zimowej ogród z najcudniejszych i najrzadszych krzewów, roślin, a pachnących kwiatów, które woń upajającą roztaczały dokoła. Tu nieraz przychodziła Halszka wieczorem, słodkim oddawać się marzeniom; tu najdłużej przez dach szklany dochodziły dnia blaski, a kryształowe ściany dawały rozległy widok na dalekie pola i lasy i na bliższe dworki przedmieścia. Tu dochodziły odblaski świateł z mieszkań sąsiednich i widać było snujących się ludzi, tu marzyć było można swobodnie a uczucie samotności nie tak gnębiło jak w murach komnaty.

Wszedłszy tu, Halszka odetchnęła wolniej. Miła woń kwiatów i rozkoszne ciepło panujące w tej altanie, oddziaływały uspokajająco na jej wzburzenie. W półmroku rysowały się wyraźnie wyniosłe gałęzie roślin i krzewów, a w górze po nad niemi widać było niebo zasnute lekkiemi, białemi chmurami jak mgłą przejrzystą, przez którą przezierały gdzieniegdzie gwiazdy. Było tu tak, jak gdyby w ciepły wieczór letni.

Halszka chłonąc półotwartemi usty upajającą woń kwiatów, szła zwolna, nie podnosząc głowy. Błogie uczucie ogarnęło ją nagle.

— Tu zostanę — myślała — tu dam spoczynek myśli wzburzonej i strudzonemu sercu.

Naraz zadrżała znowu. Znowu zdało się jej, a tym razem wyraźniej, iż słyszy szepty jakieś a wśród gałęzi krzewów dostrzega ludzkie postacie.... Zdrętwiała się przerażona. Drżącą ręką potarła czoło, jakby odpędzić pragnęła przerażające ułudę.... Przymknęła oczy i ścisnąć obu rękami gwałtownie bijące serce, czekała....

Ciche, stłumione kroki ozwały się teraz wyraźnie. Halszka otworzyła oczy.... usta otwarła, aby krzyknąć, ale głosu z piersi wydobyć nie zdołała; pot zimny wystąpił na czoło....

Przed nią stała wyniosła, wspaniała postać królewica, — oczy jego pałiły się w ciemnościach nadzwyczajnym blaskiem....

Wyszedłszy z komnaty marszałka, Jan Kazimierz spotkał czekającego nań w antykamerze Tyzenhauza. Poruszony do głębi rozmową swą z Halszką, królewic ucieszył się wielce widokiem zaufanego dworzanina. Pragnął on raz jeszcze z ust jego usłyszeć relacyę z ostatniego poselstwa do marszałkowej, która widocznie bronić się usiłowała przeciw ogarniającemu ją uczuciu. Natychmiast też opowiadać mu kazał i każde słowo Halszki powtarzać. Nie opuszczając pałacu, weszli tedy w ciemny korytarz, a Tyzenhauz, dobrze świadom miejscowości, wprowadził królewica do owej altany. Było tu tak rozkosznie, że królewic zapragnął dłużej pozostać wpośród tej woni upajającej i ciepła. Nie słuchając już słów dworzanina, stał długo, patrząc przez kryształowe ściany na niknącą w zmierzchu wieczornym daleką okolicę i tonąc w marzeniach....

Zupełna cisza zaległa. Tyzenhauz milczał a Jan Kazimierz z okiem w dal wpatrzonem, stał nieporuszenie, przechodząc w myśli wszystkie przejścia dnia tego, który się kończył w szarym mroku nocy.

Nagle wstrząsł się cały. Podwoje od altany stuknęły i dał się słyszeć stłumiony odgłos kroków. Królewic zwrócił się szybko i chwytając Tyzenhauza za rękę:

— Idźmy! — szepnął.

Nie chciał aby go tu widziano, błądzącego w altanie i korytarzach pałacu, coby mogło Bóg wie jakie podejrzenia wzniecić. Posunął się tedy spiesznie ku wyjściu, lecz wnet znów przystanął — i zaledwie okrzyk zdziwienia potłumić zdołał.

O kilka kroków od siebie ujrzał Halszkę. Rysów jej twarzy dostrzedz nie mógł, ale smukłą jej postać widział wyraźnie, widział jak wsparta o ścianę stała bez ruchu, z oczyma utkwionemi w dal, jakby w pomięszaniu lub przerażeniu wielkiem, nie zdolna ani się cofnąć, ani iść naprzód.

Królewic chwilę się wahał. Serce biło mu gwałtownie, krew uderzyła do głowy. Zwrócił się ku Tyzenhauzowi, ale ten już zniknął. W chwili gdy królewic parę kroków naprzód postąpił, przebiegły a usłużny dworzanin przemknął się chyłkiem wśród gałęzi krzewów i niepostrzeżenie opuścił altanę.

Pozostali więc sami wśród mroków, upojeni wonią roślin, przesycającą ciepłe powietrze, zdumieni tem nagłem, nieprzewidzianem spotkaniem, a z każdą ubiegającą chwilą, tracący siłę panowania nad sobą.

Halszce zdawało się, że wszystka krew zbiega jej do serca, to znów uderza całą siłą do głowy, napełniając ją szumem; czuła że siły i przytomność zupełnie ją opuszczają, że traci świadomość tego, gdzie się znajduje i co się z nią dzieje.... Przymknęła oczy, a usta wpół-

Dz. u. kr. nr. 55 ex 1877 zostają uchylone a w ich miejsce obowiązywać mają następujące postanowienia:

§. 1. Prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych pozostaje w całej swej wyłączności i w całej rozciągłości w posiadaniu uprawnionych jeszcze do końca 1890 roku.

Po upływie tego terminu przechodzi to prawo na kraj, a względnie na krajowy fundusz propinacyjny i pozostaje w zarządzie Wydziału krajowego jako ustanowionej ustawą z dnia 30 grudnia 1875 Dz. u. kr. nr. 55 ex 1877 dyrekcyi tego funduszu do końca r. 1910.

Po upływie r. 1910 prawo to ustaje zupełnie i raz na zawsze.

§. 2. Właściciele prawa propinacyi otrzymają za odjęcie, względnie uchylenie tego prawa, wynagrodzenie, które wypłacone im zostanie przez dyrekcyę funduszu propinacyjnego w gotówce zaraz po nadejściu przekazu sądowego.

§. 3. W tym celu Wydział krajowy jako dyrekcya funduszu propinacyjnego upoważniony zostaje, zaciągnąć imieniem tegoż funduszu pożyczkę i wydać na jej pokrycie czteroprocentowe obligacye w ogólnej sumie 57.700.000 zł.

§. 4. Gotówka uzyskana przez wydanie tych obligacyj rozdzielona zostanie przez Wydział krajowy pomiędzy uprawnionych właścicieli prawa propinacyi według stosunku czystego dochodu, jaki prawomocnemi orzeczeniami krajowej komisyi propinacyjnej w myśl ustawy z d. 30 grudnia 1875 Dz. u. kr. nr. 55 ex 1877 dla każdego z uprawnionych ustanowiony został.

Przy wypłacie tego wynagrodzenia zastosowane być mają postanowienia §§. 26, 27, 28 i 29 powyższej ustawy z tą zmianą, że wspomniony tamże przekaz sądowy celem bezpośredniego wypłacenia kapitału wynagrodzenia do rąk uprawnionego, przedłożony być musi najpóźniej do dnia objęcia prawa propinacyi przez Wydział krajowy.

§. 5. Obligacye funduszu propinacyjnego opiewać mają na kwoty okrągłe przez 100 podzielne. Kupony do obligacyj dołączyć się mające są półrocznie z dołu płatne.

Obligacye te mają być umorzone w przeciągu 20 lat począwszy od 1 stycznia 1891 w drodze losowania według oznaczyć się mającego planu umorzenia. Losowanie odbywa się dwa razy w roku z końcem czerwca i z końcem grudnia każdego roku; spłata wylosowanych obligacyj nastąpi po upływie półrocza po losowaniu następującego.

§. 6. Należytą spłatę zapadłych kuponów oraz wylosowanych obligacyi poręcza w pierwszym rzędzie fundusz propinacyjny i fundusz rezerwowy.

Do funduszu propinacyjnego wpływają następujące dochody:

a) dochód uzyskany przez wykonywanie prawa propinacyi w zarządzie dyrekcyi funduszu propinacyjnego;

b) oznaczony w §§. 20—23 i 31—35 ustawy krajowej z dnia 30 grudnia 1875 Dz. u. kr. nr. 55 ex 1877 dochód z opłat szynkarskich, opłat za zakładanie gorzelń, browarów i miodosytni oraz z grzywien za przekroczenia propinacyjne, wreszcie

c) przyznana ustawą państwową z d. 20 czerwca 1888 §. 2 b. ze skarbu państwa roczna kwota z wyłączeniem udziału przypadającego miastom, które na swoich obszarach gminnych wykonują wyłaczne prawo propinacyi (§§. 16, 17 i 18).

§. 7. Z uzbieranego w myśl ustawy z dnia 30 grudnia 1875 Dz. u. kr. nr. 55 ex 1877 ogólnego funduszu propinacyjnego oraz z przychodów wpływających do tegoż funduszu do końca r. 1890 w myśl § 6 lit. b i c tej ustawy, utworzony zostanie fundusz rezerwowy, którego przychody i majątek zarodowy mają następujące przeznaczenie:

a) Z przychodów pokrywane być mają przedewszystkiem koszta administracyi funduszu propinacyjnego, pozostała reszta zaś użyta zostanie na rzecz przypadającej na każde półrocze raty amortyzacyjnej.

b) Majątek zarodowy stanowi w ciągu całego peryodu amortyzacyjnego gwarancyę za ewentualne niedobory, które w rocznych wymogach funduszu propinacyjnego na spłatę zapadłych kuponów i wylosowanych obligacyj (w racie amortyzacyjnej) nie mogłyby być pokryte z przychodów funduszu propinacyjnego w § 6 tej ustawy wymienionych oraz z wskazanych pod a) dochodów funduszu rezerwowego.

c) O ile majątek zarodowy funduszu rezerwowego nie będzie na ten ostatni cel użyty, rozdzielony zostanie po upływie peryodu amortyzacyjnego i po zabezpieczeniu ewentualnie niepokrytych pretensyj obligacyj propinacyjnych, pomiędzy tych byłych uprawnionych, względnie ich prawonabywców, którym prawomocnemi orzeczeniami krajowej komisyi propinacyjnej przyznane zostało prawo rzeczowe do jednego szynku, a to według liczby przyznanych szynków realnych.

Fundusz rezerwowy będzie oddzielnie administrowany. Do funduszu tego będą wcielane ewentualne nadwyżki funduszu propinacyjnego niepotrzebne na pokrycie rat amortyzacyjnych.

§. 8. Należyte dopełnianie zobowiązań funduszu propinacyjnego wobec posiadaczy obligacyj tego funduszu poręcza w drugim rzędzie fundusz krajowy.

§. 9. Sposób wyzyskania dochodu z prawa propinacyi pozostawiony zostaje Wydziałowi krajowemu, jednakże z wykluczeniem ryczałtowej, cały kraj obejmującej dzierżawy.

§. 10. W wypadkach, w których prawo propinacyi przez dotychczasowych uprawnionych wydzierżawione zostało, kraj przyjmuje na siebie zobowiązanie, iż wobec dzierżawców dopełni w zupełności umów odnośnych o ile przedmiotem ich jest wydzierżawienie prawa propinacyi jako takiego i o ile prawomocnie zawarte zostały przed 1 lipca 1888, jeżeli wpływający do funduszu propinacyjnego czynsz dzierżawny co najmniej równa się kwocie prawomocnie oznaczonego czystego dochodu z odnośnego prawa propinacyi.

Natomiast w razie, gdyby czynsz dzierżawny, wpływający do funduszu propinacyjnego nie dosięgał powyższej wysokości, oraz w ogóle w wypadkach, że kontrakty dzierżawne dopiero po 1 lipca 1888 były zawarte, służy dyrekcyi funduszu propinacyjnego prawo decyzyi według własnego uznania, czy takie przez uprawnionych zawarte kontrakty dzierżawne, mają być z dzierżawcami dalej utrzymane lub tymże w terminie prawnym 6 miesięcy wypowiedziane.

Postanowienia te nie naruszają jednak ani służącego dzierżawcom prawa wypowiedzenia w terminie prawnym dzierżawy prawa propinacyi krajowi jako nowemu nabywcy tego prawa ani służącego krajowi, względnie funduszowi propinacyjnemu wobec dzierżawców prawa żądania uiszczenia czynszu dzierżawnego za czas od 1 stycznia 1891 aż do dnia, w którym gaśnie dzierżawa przez kraj lub przez dzierżawców wypowiedziana.

§. 11. W wypadkach, w których prawo propinacyi wydzierżawione jest łącznie z innemi prawami użytkowania, jak na przykład, z gruntami, karczmami, gorzelniami, browarami, młynami itp., dyrekcya funduszu propinacyjnego zbadać ma tak z dotychczasowymi uprawnionymi jak i z dzierżawcami, jaka część całego czynszu dzierżawnego przypada za czas począwszy od 1 stycznia 1891 na prawo propinacyi.

Jeżeli przytem porozumienia się nie osiągnie, to za okres czasu, co do którego istniejący stosunek dzierżawny zostaje przez kraj przyjęty, jako kwotę czynszu dzierżawnego przypadającą na prawo propinacyi i odtąd krajowi względnie funduszowi propinacyjnemu uiścić się mającą przyjąć należy cyfrę tego dochodu propinacyjnego, który przez władzę podatkową ostatecznie przyjęty został za podstawę wymiaru podatku dochodowego, uiścić się mającego od prawa propinacyi jako takiego za r. 1888.

§. 12. Dotychczasowi uprawnieni są obowiązani najpóźniej w przeciągu 14 dni po wejściu w życie tej ustawy oddać dyrekcyi funduszu propinacyjnego do dyspozycyi wszystkie dokumenta tyczące się dzierżawy prawa propinacyi a to celem objęcia zarządu tego prawa, względnie co do umów ustnie zawartych podać w tym samym terminie, do wiadomości pomienionej dyrekcyi warunki tych umów.

Dokumenta zostaną po zrobionym użytku urzędowym bezzwłocznie zwrócone.

Dopóki dotychczasowy uprawniony do wykonywania prawa propinacyi nie uczynił zadość temu obowiązkowi wydania dokumentów dzierżawy względnie wskazania warunków ustnie zawartej umowy dzierżawnej lub nie wykaże niemożności przedłożenia kontraktu dzierżawnego, nie ma prawa żądania wypłaty wynagrodzenia za propinacyę.

Nadto w każdym razie zastrzega się dyrekcyi funduszu propinacyjnego wolność udania się na zwykłą drogę prawa.

§. 13. We wszystkich wypadkach, w których uprawniony otrzymał od dzierżawcy uiszczony z góry całkowicie lub częściowo czynsz dzierżawny za czas od 1 stycznia 1891 aż do chwili, w której gaśnie dzierżawa kontraktowa względnie przy wypowiedzeniu kontraktu w myśl §. 10 tej ustawy dzierżawa wypowiedziana, dalej w wypadkach, w których czynsz dzierżawny na powyżej wskazany okres czasu przypadający, został całkowicie lub częściowo przez osoby trzecie dla zabezpieczenia zakondykowany lub trzecim osobom egzekucyjnie przysądzony, odnośna kwota czynszu dzierżawnego potrącona zostanie przy wypłacie kapitału wynagrodzenia, należącego się dotychczasowemu uprawnionemu.

§. 14. Po dokonanem zabezpieczeniu dochodu z prawa propinacyi Wydział krajowy winien plan umorzenia ułożyć i rządowi do zatwierdzenia przedłożyć, następnie zająć się spieniężeniem obligacyj propinacyjnych pod ile możności jaknajkorzystniejszemi warunkami i zawiadomić uprawnionych urzędowem obwieszczeniem, jaki ilożyn czystego dochodu oznaczonego prawomocnemi orzeczeniami krajowej komisyi propinacyjnej, przypada na nich jako kapitał wynagrodzenia. Nadto udzielić ma Wydział krajowy każdemu z właściwych sądów realnych spis uprawnionych do wynagrodzenia ciał tabularnych a względnie spis właścicieli prawa wyszynku propinacyjnego z wykazaniem kapitału wynagrodzenia, jaki na każdego z uprawnionych przypada — celem przekazania tego kapitału interesentom.

§. 15. Wszystkie postanowienia tej ustawy zastosowane będą także do tych miast, które niewyłącznie wykonywały prawo propinacyi na swoich obszarach gminnych a dla których czysty dochód z prawa propinacyi już oznaczony został prawomocnemi orzeczeniami komisyi krajowej.

Odrębne fundusze propinacyjne, które dla tych miast istniały, mają być przyłączone do ogólnego funduszu propinacyjnego, do którego w przyszłości wpływać będą także przychody przyznane tym odrębnym funduszom w §§. 20—23 i 31—35 ustawy krajowej z 30 grudnia 1875 Dz. u. k. Nr. 55 ex. 1877.

§. 16. Miasta, które na swoich obszarach gminnych posiadają wyłączne prawo propinacyi, pozostają i nadal w samoistnem wykonywaniu tego prawa do końca 1910.

Osobne fundusze propinacyjne utworzone dla tych miast w myśl ustawy z dnia 30 grudnia 1875 Dz. u. kr. Nr. 55 ex 1877 mają nadal istnieć a wpływać będzie do nich oprócz przychodów wskazanych w §§. 20—23 i 31—35 powyżej powołanej ustawy także jeszcze oznaczyć się mający według następnych paragrafów udział w kwocie przyznanej ustawą państwową z dnia 20 czerwca 1888 Dz. u. p. Nr. 95 a to od chwili, gdy kwota ta zaasygnowana zostanie ze skarbu państwa.

§. 17. Celem oznaczenia tego udziału krajowa komisya propinacyjna zarządzić ma dochodzenie z analogicznem zastosowaniem postanowień §§. 11—16 ustawy z dnia 30 grudnia 1875 Dz. u. k. Nr. 55 ex 1877 i na podstawie dochodzenia tego oznaczyć orzeczeniami czysty dochód z prawa propinacyi tych miast według przecięcia z lat 1869 do 1874, przyczem jednak ma być wyłączonym przychód uzyskany z wyszynku propinacyjnego za pomocą opłat.

Udział każdego miasta w subwencyi państwowej oznaczony zostanie następnie po prawomocności orzeczenia przez Wydział krajowy w porozumieniu z Namiestnictwem w stosunku, jaki zachodzi między czystym dochodem z prawa propinacyi miastu przyznanym a czystemi dochodami przyznanemi takiemi samemi orzeczeniami ogółowi wszystkich innych uprawnionych z wyjątkiem miast w §. 16 wskazanych.

W razie jeżeli między Namiestnictwem a Wydziałem krajowym porozumienie do skutku nie przyjdzie rozstrzygać ma Ministerstwo spraw wewnętrznych.

§. 18. Jeżeliby dla braku potrzebnych dat nie mógł być oznaczony (czysty dochód takiego miasta z prawa propinacyi) według przecięcia lat 1869 do 1874, to zbadany być ma przez rzeczoznawców według postanowień §. 12 ustawy krajowej z dnia 30 grudnia 1875 Dz. u. kr. Nr. 55 ex 1877, przyczem rzeczoznawcy przy złożeniu opinii swej wziąć mają pod rozwagę także stosunki innych miast z równą w przybliżeniu ludnością, których czysty dochód jest zbadany.

Koszta połączone z temi dochodzeniami mają być jako koszta zarządu funduszu propinacyjnego (§. 7 a.) uważane i pokrywane.

§. 19. Prawo propinacyi miast w §. 16 tej ustawy wspomnionych, gaśnie z upływem r. 1910.

Może ono jednak być wcześniej osobnemi ustawami za wynagrodzeniem zniesione.

Ustawy te zawierać będą postanowienia, jakie opłaty mają być pobierane celem uzyskania tego wynagrodzenia.

Osobny fundusz propinacyjny, utworzony dla takiego miasta, zostanie mu po zgaśnięciu, względnie po zniesieniu jego prawa propinacyi, jako majątek zakładowy na własność oddany.

W każdym razie miasto takie pozostaje przy poborze swojego udziału w subwencyi państwowej do końca r. 1910.

---

otwarła jakby chciała o ratunek wołać. Ale głos wydobyć się nie mógł z uciśnionej piersi.... Dziwne, nieokreślone uczucie ogarnęło ją całą. Nogi się pod nią zachwiały i byłaby upadła — lecz w tymże momencie silne ramiona królewica pochwyciły ją w ob ęcia i uniosły — a półotwarte usta zamknął pocałunek....

XV.

Krokiem chwiejnym, zwolna, z głową na piersi spuszczoną, drżąc za każdym szelestem, odgłosem własnych przerażając się kroków, wracała Halszka tej nocy do swojej komnaty. Otwarła podwoje i cofnęła się z progu, bo oczy jej, nawykłe do mroków, nie mogły zrazu znieść tej światłości, jaka tam panowała.

W oddali, w wielkiem zwierciadle odbijała się cała przestrzeń wspaniałej komnaty przedłużając się w nieskończoność. A ku tej nieskończonej w odbiciu otchłani, pełnej blasku i skarbów, zdawały się wzywać i prowadzić dwa szczerozłote posągi, dwie postacie aniołów, stojące u boków zwierciadła a dźwigające w podniesionych dłoniach olbrzymie świeczniki. Jarzące świece dopalały się już prawie a wosk topniejąc padał z cichym szmerem na marmur posadzki. — Od kolumn wysokich snuły się wielkie cienie na marmurowej posadzce, poruszając się za każdem drgnieniem migocącego świec płomienia i niknąc w oddali, w tajemniczym mroku, który ogarniał kąty komnaty.

Dreszcz trwogi przejął Halszkę, gdy oswoiwszy się ze światłem, które ją raziło, spojrzała przed siebie. Wydawała się jej teraz ta komnata dziwnie pustą i straszną, pomimo palących się świateł; chłód dziwny przejął ją całą; wszystko nagle wydało jej się tu obcem, zimnem, wrogiem. Te mury, które przez lat tyle skrywały jej tęsknotę, wśród których upłynęły najpiękniejsze lata jej życia w samotności, łzach i goryczy, te mury zdawały się teraz pognębiać ją i przygniatać. Z podwoi, które Halszka wchodząc pozostawiła za sobą otwarte, szedł podmuch lekki i poruszał obicia i złotogłowia rozwieszone na ścianach, a blaski padające od świec jarzących, chwytały nici złote i igrały na nich swawolnie, mieniąc się złudnie różnemi barwy.

Wzrok Halszki błądził z przedmiotu na przedmiot, patrząc na wszystko, nie widząc nic. Przed nią roztaczał się w całej wspaniałości przepych niesłychany; obicia drogie, dywany, mozaiki, marmury, wszystko co tylko bogactwo dać mogło, a zbytek wymyślił, wszystko tu było a przedstawiało się zadziwionemu oku w pewnej doskonałej całości: ani tu złoto zbytecznym nie raziło blaskiem, ani obicia, ciężkie zasłony i makaty nie spochmurniały widoku; jedno łagodziło drugie a wszystko zgodnością barw, blasków i cieni przyjemnie kołysało serce. I musiało też rzeczywiście kochające serce kierować urządzeniem tego mieszkania, w którem było wszystko co ku wygodzie lub przyjemności służyć mogło. Tu rozmaite naczynia muzyczne: lutnie, skrzypce, wiole i harfy dwoiste; tam na hebanowych stołach, otoczonych wygodnemi krzesłami, różne precioza a ciekawości, kindżały i noże tureckie turkusami nabijane, czary złote i kryształowe, połyskujące w blaskach. Na ścianach wielkie a piękne obrazy, które zdawały się postaciami na nich kunsztownie przedstawionemi, zaludniać pustkę tej komnaty. Wśród tych obrazów, jeden olbrzymi przedstawiał pana Kazanowskiego, takim, jakim go po raz pierwszy Halszka ujrzała; młodym jeszcze, ale na bladej twarzy noszącym ślady przedwczesnej starości. Wzrok Halszki odwrócił się szybko od tego portretu i znowu bezwiednie błądził od blasków, skaczących na złotogłowiach ku cieniom tajemniczym i mrokom dalszą zalegającym przestrzeń, aż pochylił się ku ziemi, strwożony. Blaski ją oślepiały a przerażały cienie, przerażały ją zwłaszcza olbrzymie zwierciadła, powtarzające w kilkakrotnych odbiciach jej żałobną postać i twarz dziwnie zmienioną. Twarz ta, z której wszelkie rumieńce uciekły, miała wyraz osłupienia w oczach rozwartych szeroko, a zasnutych mgłą łzawą, połyskującą jak brylanty.... Z ust koralowych, wilgotnych, nie zbiegł jeszcze szept miłośny, który je rozchylać się zdawał. Ciemne, bujne włosy, rozpuszczone w nieładzie, spadały na ramiona, i okalały twarz tę alabastrowej białości, którą od czasu do czasu dziwne przebiegały drgania.

(Ciąg dalszy nastąpi).

§. 20. Przy wydaniu kapitału wynagrodzenia gminom uwzględnione być mają oprócz ogólnych ostrożności przepisanych dla reszty uprawnionych także osobne przepisy obowiązujące co do zabezpieczenia majątku gminnego.

§. 21. Umieszczone stosownie do §. 13 ustawy krajowej z 30 grudnia 1875, D. u. kr. Nr. 55 ex 1877 w wydanych już orzeczeniach krajowej Komisyi propinacyjnej postanowienie co do pozostawienia jednego szynku w posiadaniu dotychczasowych uprawnionych (§. 4 ustawy z 30 grudnia 1875, Dz. u. kr. Nr. 55 ex 1877) zostaje uchylone.

Posiadaczy tych majątków, co do których w odnośnych księgach hipotecznych uwidocznione zostały wpisy wskazane w §. 18 ustawy krajowej z 30go grudnia r. 1875, Dz. u. kr. Nr. 55 ex 1877, zawiadomi krajowa Komisya propinacyjna za pomocą urzędowego obwieszczenia, które ogłoszone zostanie równocześnie z wspomnionem w §. 14 tej ustawy obwieszczeniem Wydziału krajowego, o zgaśnięciu przyznanego im prawa realnego a nadto udzieli ta Komisya każdemu z właściwych sądów hipotecznych wykaz odnośnych ciał tabularnych.

Na podstawie tego wykazu, oraz wspomnionego w §. 14 tej ustawy wykazu Wydziału krajowego, należy przy każdym majątku, przy którym w odnośnej księdze hipotecznej uwidocznione zostały wpisy wspomnione w §. 18 ustawy krajowej z 30 grudnia 1875, Dz. u. kr. Nr. 55 ex 1877, uwidocznić w odnośnych księgach hipotecznych z urzędu, że prawo propinacyi ustaje z końcem r. 1890, że właściciel tego majątku jest uprawniony do pobrania oznaczonego w niniejszej ustawie wynagrodzenia pieniężnego i że przyznane właścicielowi majątku prawo realne do wyszynku napojów spirytusowych wygasło raz na zawsze.

§. 22. Pobór opłat szynkarskich oznaczonych w §§. 20, 21, 22 ustawy krajowej z 30 grudnia 1875 Dz. u. kr. Nr. 55 ex 1877 ustaje dla funduszu propinacyjnego z końcem grudnia 1890.

Osobna ustawa krajowa postanowi, na jakie cele i w jakiej wysokości opłaty te i nadal pobierane być mają.

Art. II. Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu.

Sejm krajowy.

(*II. posiedzenie z d. 19 września.*)

(*L*) Sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia, wyczerpujace prawie cały porządek dzienny, winniśmy uzupełnić spisem petycyj, które Sejm przekazał:

Komisyi gminnej: Petycye Wydziałów powiatowych w Dolinie, Skałacie, Borszczowie i Brodach, o przyznanie prawa egzekucyi politycznej dla kas pożyczkowych gminnych.

Komisyi gospodarstwa krajowego: Petycyę gminy Maniowa, o zabezpieczenie przeciw wylewom Dunajca; Towarzystwa rolniczego w Krakowie o utworzenie stałego funduszu pożyczkowego melioracyjnego, przeznaczonego na drenowanie i nawodnianie.

Komisyi petycyjnej: Gminy Ciche, o przyjęcie na fundusz krajowy kwoty 252 zł. za utrzymanie J. Dragosza, gminy Krzyszkowice o pożyczkę 5000 zł. na uzupełnienie kongruy dla duszpasterza przy erygować się mającej rz. kat. parafii.

Komisyi budżetowej: Gminy Kobielnik, Wierzbanowa, Poznachowice i Gruszów, o zapomogi z powodu gradobicia; gminy Zegartowice, Bigozówki, Krzesławice, o zapomogę z powodu klęsk elementarnych; gminy Posuchów i Trzebownisko, o zapomogi z powodu pożarów; konduktorów dróg krajowych, o polepszenie ich bytu materyalnego.

Komisyi przemysłowej: Gminy: Grzymałów, Mazurówka i Podlesie, o rozszerzenie w tych gminach przemysłu tkackiego.

Komisyi administracyjnej: Osady Berezów, o oddzielenie jej od gminy Berezowa wyżnego; mieszkańców osad: Trościanki, Pilipów i Wołowej, o odłączenie ich od gminy Pererowa. Łańcucko-Jarosławskiego oddziału Towarzystwa gospodarskiego, w sprawie przeglądu koni po powiatach przez władze wojskowe. T. Gamskiego i E. Pfeifra, przedsiębiorców budowy gmachu na Kulparkowie, o wynagrodzenie straty poniesionej przy tej budowie. Gminy Kańczuga, o ustanowienie w niej sądu powiatowego lub urzędu podatkowego; gminy Horożanka, o potwierdzenie istniejących tam jarmarków i o pozwolenie pobierania kopytkowego. Gminy m. Sambora o bezprocentową pożyczkę 250.000 zł. na budowę koszar i magazynów wojskowych.

Komisyi prawniczej: M. Tretera, byłego właściciela Dźwiniacza górnego, w sprawie reasumowania indemnizacyi dźwiniackiej.

Komisyi drogowej: A. Uznańskiego właściciela cieplicy Jaszczurówka w Poroninie, o udzielenie pomocy przez zabezpieczenie komunikacyi do zakładu kąpielowego; gmin powiatu Kolbuszowskiego i Łańcuckiego o zmianę ustawy drogowej.

Komisyi szkolnej: Rady szkolnej w Horożance, w sprawie konkursu na posadę nauczyciela.

Sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia przerwaliśmy przy obradach nad sprawozdaniem komisyi administracyjnej z projektem ustawy o ubezpieczeniu budynków kościelnych i plebańskich od ognia. Jak to już zaznaczyliśmy, Sejm w roku zeszłym uchwalił podobny projekt ustawy, który atoli nie uzyskał sankcyi z powodu, iż nie było w nim zawarte postanowienie, że Rząd i fundusze, pozostające w administracyi państwowej, nie są obowiązane przyczyniać się z jakiegokolwiek tytułu do tych wydatków i nie biorą udziału w korzyściach, wynikających z ubezpieczenia. Komisya administracyjna uznała ten dodatek za odpowiedni, poczyniła w projekcie tylko stylistyczne zmiany, i przedłożyła następujący projekt ustawy:

§. 1. Komitet parafialny, utworzony w myśl §. 13. ustawy o konkurencyi kościelnej z d. 15 sierpnia 1866, l. 28, Dz. ust. kr. powinien bez przerwy ubezpieczać od ognia budynki kościelne i plebańskie w zakładzie asekuracyjnym.

§. 2. Wydatki na rzeczone ubezpieczenie mają być w ten sam sposób pokryte, jak koszta stawiania i utrzymywania budynków kościelnych i plebańskich.

Jednakowoż c. k. Rząd i fundusze, w administracyi państwowej pozostające, nie są obowiązane przyczyniać się z jakiegokolwiek tytułu do tych wydatków i nie biorą też udziału w korzyściach z ubezpieczenia wynikających.

§. 3. Wynagrodzenie, uzyskane za szkodę pożarem wyrządzoną, wpływa do funduszu konkurencyjnego i użyte być winno w pierwszym rzędzie na odbudowanie lub naprawę budynku przez ogień zniszczonego.

Nad tym przedmiotem wywiązała się ożywiona dyskusya, w której brali udział pp. Rosner, Abrahamowicz, Pietruski, ks. Sawa, dr. Gross, hr. Lasocki, Stan. hr. Badeni i sprawozdawca dr. T. Pilat. Niektórzy z tych mowców, jak pp. Rosner, ks. Sawa, Lasocki i dr. Gross, czynili poprawki do poszczególnych paragrafów, które atoli nie utrzymały się. Utrzymała się tylko poprawka dr. Grossa, uczyniona do §. 3, a mianowicie, w miejsce słów „w pierwszym rzędzie", wejdą w myśl tej poprawki słowa: „na pokrycie tej części kosztów, które ponoszą ubezpieczający".

Po wyczerpaniu porządku dziennego uczynił pos. ks Kowalski naglący wniosek, ażeby Sejm pogorzelcom wsi Ulwowek przyznał tytułem jednorazowej zapomogi kwotę 400 złr. Wniosek ten został przyjęty.

Sekretarz pos. St. Badeni odczytał ponowiony przez pos. Romańczuka i tow. wniosek co do zagajania i zamykania sesyj sejmowych przez Marszałka, także w języku ruskim, tudzież wniosek p. Merunowicza, zmierzający do uregulowania i obniżenia kosztów szupaśnictwa.

J. E. p. Marszałek oznajmił, że pos. Abrahamowicz wystąpił z komisyj: podatkowej i przemysłowej.

Koniec posiedzenia o godzinie 1. minut 30 z południa. — Następne posiedzenie w piątek, d. 21 b. m. Na porządku dziennym, między innemi: Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z projektem ustawy o zniesieniu prawa propinacyi; pierwsze czytanie wniosków pp. Fruchtmana, Romańczuka i Merunowicza; wreszcie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie udzielenia koncesyj na pobór opłat mytniczych.

Sejmy krajowe.

W niższo-austr. Sejmie postawił p. Vergani wniosek, w sprawie ostentacyjnego przyjęcia ces. Wilhelma w Wiedniu. W odpowiedzi oświadczył marszałek hr. Kinsky, że wniosku tego nie może podddawać pod dyskusyę, gdyż cesarz Wilhelm nie odwiedza Niższej Austryi jako kraju, a uroczystości przy tej okazyi będą wyłącznie dworskiemi.

W Sejmie morawskim uzasadnił dep. Chlumecky swój wniosek domagagający się zaprowadzenia gminnych sądów rozjemczych w sprawach drobiazgowych które zaklimatyzowały się w kilku krajach i któremi zajmowało się już kilkakrotnie ustawodawstwo austryackie. Wniosek ten przekazano osobnej komisyi. Następnie dep. Zacek uzasadnił swój wniosek o zmianę §. 88 morawskiej gminnej ordynacyi wyborczej.

W Sejmie kraińskim pp. Pfeifer i Schuklje uzasadniali swój wniosek w sprawie zmiany ustawy spirytusowej w ten sposób, aby rolnikom było przyznanem uwolnienie od podatku za wódkę wyrabianą w domu i przeznaczoną wyłącznie na domowy użytek.

Poseł Pope uzasadniał swój wniosek o zmianę sejmowej ordynacyi wyborczej. Sejmowi zakomunikowano przedłożenie rządowe w sprawie wynagrodzenia nauczycieli religii.

Sejm styryjski przyjął ustawę o zmianie ordynacyi wyborczej dla Gracu, mocą której zostaje kreowaną w Gracu posada drugiego wiceburmistrza.

KORESPONDENCYE

Praga czeska 17 września.

(*Po zjeździe*).

Wczorajszy zjazd zwołany przez dr. Riegera, zupełnie się udał. Z 128 wydziałów rad okręgowych, które otrzymały zaproszenie, stanęło na zjeździe, co najmniej 80. Tyle wylicza spis zjazdu; jednakże tylko dwie czy trzy rady okręgowe odmówiły wyraźnie obesłania zjazdu. Z 90 miast czeskich większa część, mianowicie główniejsze miasta jak Praga, Pilzeń, Kolin, Młody Bolesław, Mielnik, niemiecki Bród, Czasław, Podiebrad, Chrudim, Jicin i t. d. były reprezentowane na zjeździe to przez burmistrzów to przez radców miejskich. Gdyby wszyscy zaproszeni byli przybyli, zjazd byłby się składał z 1710 osób. Tylu wprawdzie nie zebrało się w wielkiej sali resursy mieszczańskiej, ale stanęło tam przeszło 800 osób, obdarzonych zaufaniem współobywateli, którzy ich wybrali bądź to do sejmu lub Rady panstwa, bądź do rad powiatowych lub miejskich. Słowem zebrał się dobór społeczeństwa czeskiego. I stwierdziło się ponownie, że dr. Rieger i klub czeski dotąd mogą liczyć na poparcie tej poważnej warstwy narodu.

Zjazd bowiem jednomyślnie uchwalił zaproponowaną przez burmistrza Pilzna rezolucyę, wyrażającą zaufanie dla posłów. Wyprzedziły tę uchwałę mowy kilku znakomitości obozu narodowego, wykazujące bardzo przekonywującemi faktami, względnie liczbami, że posłowie czescy wcale nie zasługują na zarzut, jakoby przez 10 lat nie byli dokazali niczego. W miejsce chorego dra Trojana dr. Rieger wyliczył te wszystkie polityczne zdobycze, jakie odniesiono w ciągu ostatnich lat 10: zniżenie podatku gruntowego o $2^{1}/_{2}$ miliona zł., reformę ustawy wyborczej do rady państwa, usunięcie dawnych, nieprzyjaźnych krajowi wyższych urzędników itd., jakotoż znaczne polepszenie doli żywiołu czeskiego na Morawie. Nader dokładnie prof. Kwiczała wyłożył zdobycze na polu szkolnictwa. W r. 1880 było w Czechach średnich szkół czeskich 10, niemieckich 9, teraz jest czeskich 20, niemieckich 14. Na Morawie wtedy było czeskich szkół średnich 3, niemieckich 8, teraz jest tam 5 czeskich, 20 niemieckich. Wydatki państwowe na szkoły średnie w roku 1879 wynosiły 560.800 zł., teraz wynoszą 1,087.000 zł. Powstały czeskie szkoły przemysłowe w Pradze, w Pilznie i w Bernie. Szkół miejskich przybyło 11, ludowych 148. Liczby te świadczą wymownie o postępie na tem polu. Dr. Braf, zięć dra Riegera i członek wydziału krajowego, wykazywał postępy, dokonane za przyczynieniem się posłów czeskich na polu socyalnem i ekonomicznem.

Mowy te, istotnie nawet tych, którzy po części dali się oszukać deklamacyami *N. Listów* o rzekomej zupełnej jałowości usiłowań posłów czeskich, musiały przekonać, że tak nie jest, i były też wysłuchane z wielką uwagą.

Wyraziwszy posłom zaufanie, rezolucya podnosi historyczne prawo czeskie, niezawodnie głównie dlatego, ponieważ w ostatnich czasach secessyoniści podburzali masy przeciwko Staroczechom insynuacyą, jakoby ci się sprzeniewierzyli dawnym zasadom. Praktycznej doniosłości ten punkt rezolucyi nie ma, ponieważ Staroczesi na teraz ani w Sejmie, ani w Radzie państwa nie poruszą kwestyi przywrócenia prawa historycznego Czech, koronacyi króla i t. d. Że zaś w teoryi nie odstąpili nigdy od prawa historycznego, o tem świadczą dostatecznie ich powtarzane często, jeszcze w roku 1879 zastrzeżenia. Rezolucya więc dlatego głównie wspomina o prawie historycznem, aby Młodym wytrącić broń z ręki. Mówiąc w nawiasie, powoływanie się na prawo historyczne, a zatem na wyrobioną w ciągu dziejów narodową indywidualność narodu czeskiego, pozostaje w rażącej sprzeczności do mrzonek panslawistycznych, które są antitezą wszelkiej indywidualności narodowej. Ale Młodoczesi przed takiemi niekonsekwencyami nie wdrygają się.

W znakomitej swej mowie, dr. Rieger uzupełnił wzmiankę rezolucyi o prawie historycznem Czech, zapewniając, że Czesi uznali i uznają dualizm i że dobijając się autonomii, w niczem nie myślą uszczuplić praw korony św. Szczepana. Dzienniki peszteńskie wzywały dr. Riegera na kongresie, aby złożył podobne oświadczenie. Zobaczymy czy ich zadowolą wywody przywódcy czeskiego?

Reasumując znaczenie zjazdu, możemy zaznaczyć, że ponownie stwierdził on fakt, iż poważniejsze koła narodu czeskiego stoją po stronie klubu czeskiego; o ile jednak celem zjazdu było uśmierzenie wewnętrznych rozterek, których szkodliwość wymownie na przykładach z dziejów czeskich wykazywał dyrektor Tonner, to cel ten został chybiony. Secesyoniści na zjazd nie przybyli i nie olśnieni bynajmniej poważną liczbą uczestników, ani przekonani bardzo przekonywającemi dowodami mowców zjazdowych, już dziś na wyścigi z organem lewicy „Bohemia" odmawiają zjazdowi wszelkiego znaczenia. Walka więc namiętna będzie trwać dalej, tylko że po stronie staroczeskiej może się teraz zaznaczy większa energia. Albowiem bądź co bądź, okazało się, że stronnictwo staroczeskie, choć od roku poniosło kilka porażek w wyborach, jeszcze opiera się na bardzo poważnych żywiołach narodowych.

Z Berlina.

(Głosy dzienników z okazyi przyjazdu hrabiego Kalnoky'ego do Friedrichsruh. — Pogłoski o zmianach w najwyższych urzędach cesarstwa — Petycya strassburskiej Izby handlowej. — Kongres dla misyj wewnętrznych.)

Wszystkie dzienniki niemieckie umieszczają z powodu przyjazdu pana Ministra, hrabiego Kalnoky'ego, do Friedrichsruh, bardzo serdeczne artykuły. *Köln. Ztg.* po słowach powitania, tak pisze: „W zaprzyjaźnionem i sympatycznem z nami państwie sąsiedniem zwykła budzić się dawna nieufność, skoro tylko pojawiają się symptomaty zbliżenia Niemiec do Rossyi, a zarazem budzi się zaniepokojenie, aby Niemcy nie starały się nakłonić austro-węgierskich mężów stanu do nowych ustępstw na rzecz rossyjskiej polityki wschodniej. Zaniepokojenie to, które wypływa z zupełnego zapoznania niemieckiej sztuki dyplomatycznej, ustąpiło zresztą po przyjeździe do Berlina, a obecnie, gdy hrabia Kalnoky konferuje z księciem Bismarckiem, znikło zupełnie. Niezawodnie, iż Rossya znajdzie zawsze nakrycie u stołu Niemiec, niepowinna jednak wizyty swej do gościnnego domu niemieckiego czynić zawisłą od warunku, aby Niemcy wyparły się przedewszystkiem swego najlepszego przyjaciela. Całe Niemcy są w tem zgodne, iż przymierze z Austro Węgrami musi być utrzymanem.

Pogłoska o reorganizacyi najwyższych urzędów cesarstwa, jakkolwiek puszczona w świat nie z Berlina, lecz z Brukseli, zajmuje umysły najpoważniejszych publicystów europejskich. Tłómaczy się to dwuznacznym komentarzem, jaki *Nordd. Allg. Zeituny* do tej wiadomości dodała. Ogółem przeważa zdanie, że w Berlinie zanosi się na ważne zmiany, i że książę Bismarck nie będzie nadal pełnił wszystkich funkcyj, spoczywających dziś na jego barkach i absorbujących jego siły. Zachodzi tylko pytanie, czy owe reformy zgodne będą z duchem dotychczasowej polityki kanclerza, czy też będą one wynikiem nowych prądów i przekonań, których kanclerz przemódz nie zdołał. Z tego, co się obecnie w Berlinie dzieje, nie można jednak wysnuwać żadnych stanowczych wniosków. Zamianowanie br. Maltzahna sekretarzem stanu dla spraw skarbowych cesarstwa, czyli innemi słowy niemieckim ministrem skarbu, nie znamionuje bynajmniej nowego kierunku w polityce, gdyż nowy minister, należąc do wolnokonserwatywnych, był zawsze zwolennikiem rządu.

Strasburska Izba handlowa zaniosła petycyę do cesarza, w której się żali gorżko na paszportowe rozporządzenia w Alzacyi i Lotaryngii. Izba prosi o uchylenie wyjątkowego stanu „jako o dar cesarski z okazyi wstąpienia na tron." Uzyskanie paszportów połączone jest z największemi trudnościami i zwłokami; częstokroć paszportów odnośne władze odmawiają lub udzielają tylko na prosty przejazd przez Alzacyą i Lotaryngią bez prawa zatrzymywania się w nich dłużej nad godzin kilka.

Kongresowi, który się odbył w celach misyi wewnątrz kraju a który do cesarza wysłał telegram wiernopoddańczy, odpowiedział upoważniony do tego gabinet cywilny, iż monarcha szczerze interesuje się wszelkiemi usiłowaniami misyi krajowej i cieszy się z skutecznego współdziałania jej około rozszerzenia ewangelii Chrystusowej pośród niemieckiego narodu oraz z dotychczasowych rezultatów w dziedzinie chrześciańskiej miłości i chrześciańskiego miłosierdzia.

Z Petersburga.

(Podróż w. ks. Sergiusza do Jerozolimy. — Podróż cara na Kaukaz — Drobne wiadomości.)

Według listu petersburskiego do *Köl. Ztg.* podróż w. ks. Sergiusza do Jerozolimy ma tło polityczne, w. książę bowiem otrzymał podobno polecenie poinformowania sułtana o osobistych zapatrywaniach cara w kwestyi bułgarskiej a to w sposób jak najprzyjaźniejszy i z tendencyą wzmocnienia dobrych stosunków między Rossyą i Turcyą. Sądzą, iż podobna wizyta brata carskiego wywrze na sułtana daleko większe wrażenie niż wszystkie rokowania za pośrednictwem ambasadorów. Mówią iż car miał w tej kwestyi długą konferencyę z w. ks. Sergiuszem i że tenże przed wyjazdem widział się z p. Giersem.

Z Petersburga donoszą, iż przywiązują tam wielkie polityczne znaczenie do zamierzonej podróży cara na Kaukaz. Przedewszystkiem zaś kładą wagę na zjazd cara z szachem perskim, sądzą bowiem, iż spotkanie to oddziała niepomiernie na rozwój wypadków w Azyi środkowej. Doniesienie, iż w Petersburgu poruszono myśl urządzenia w Wschodniej Persyi konsulatów rossyjskich zdaje się wskazywać na to, iż Rossya pragnie pozyskać dla swych planów nowe środki pomocnicze.

Inspektor szkół w Rydze ogłosił, że z rozporządzenia rządu, prócz w pierwszej klasie ludowej, wszystkie wykłady odbywać się będą po rossyjsku, a język niemiecki będzie tylko nadobowiązkowym przedmiotem.

Z Woroneża donoszą, iż w mieście Krasnaja-Słoboda, gubernii woronezkiej zaszły podczas jarmarku groźne ekscesa mas robotniczych. Oddział robotników rzucił się na sklepy i kramy, złupił je i niektóre zniszczył do szczętu. Zrządzone tym napadem szkody obliczają na 180.000 przeszło rubli. Przeciw ekscedentom wysłano wojsko, które aresztowało z nich wielu.

Czytamy w gazecie *Swiet*:

„W wyższych sferach rządowych zwrócono szczególną uwagę na to, aby nietylko wyższe, lecz i średnie posady etatowe zajmowane były wyłącznie przez osoby pochodzenia rossyjskiego i wyznania prawosławnego.“

Moskow. Wiedomosti piszą, iż do rady państwa wniesiono projekt zrównania profesorów wyższych specyalnych zakładów naukowych w prawach z profesorami uniwersytetów.

Dziennik urzędowy ogłasza zatwierdzoną przez cara opinię rady państwa w sprawie uregulowania stosunku cudzoziemców, zamieszkałych w guberniach: kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej.

KRONIKA

Lwów, 20 września.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Sokołów, w powiecie złoczowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. p. Minister sprawiedliwości** bar. Prażak przedwczoraj wieczorem kuryerskim pociągiem przejechał przez Kraków w powrocie do Wiednia. Na dworcu oczekiwali przybycia p. Ministra: JE. prezydent sądu wyższego Zborowski, wiceprezydent Madejewski, prezes Jasiński, radca dworu Hayling, nadprokurator Symonowicz, komisarz starostwa Link i radca policyjny Korotkiewicz.

— **Mianowania w c. k. armii.** Elew wojsk. lekarski II klasy dr. Józef Prusak, mianowany starszym lekarzem przy szpitalu garnizonowym nr 15 w Krakowie.

— **JE. ks. biskup Dunajewski** wyjechał wczoraj po południu do Swiątnik pod Krakowem, gdzie dziś dopełnić miał poświęcenia zawodowej szkoły ślusarskiej. Na tę uroczystość wyjechali również z Krakowa pp.: Lind, radca sekcyjny i dr. Weigel, poseł sejmowy. Prócz nich mają wziąć udział reprezentanci Wydziału krajowego, oraz władz rządowych i autonomicznych.

— **Z kolei Czerniowieckiej.** Dyrekcya ruchu tej kolei donosi nam, że przerwa na linii lokalnych kolei bukowińskich Hatna-Kimpolung usuniętą została i że prawidłowy ruch na tej kolei otwarty zostanie d. 22 b. m.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj we czwartek „Baron cygański“, operetka w 3 aktach Straussa. — Jutro, w piątek, po raz drugi „Myszka“, komedya w 3 aktach Paillerona. — W sobotę „Błazen królewski“ operetka w 3 aktach Müllera. — W niedzielę po południu o godzinie w pół do 4 „Krakowiacy i Górale“ obraz ludowy w 3 aktach. — Wieczór „Kapelusz słomkowy“, komedya w 5 aktach Labiche'a. — W poniedziałek po raz pierwszy „Wyznanie“, dramat w 1 akcie Sary Bernhardt. — „Skrzypce czarodziejskie“, operetka w 1 akcie Offenbacha. — „Pomyłka Lambineta“, komedya w 1 akcie Meilhaca i Halevego.

— **Konkurs „Lutni“.** Nadesłanych dotychczas utworów choralnych jest dwadzieścia, a mianowicie: 1. *Korab.* „Dziwna fujarka“, chór męski. 2. *Duch i praca.* „Tyś mi mówiła“, chór męski. 3. *Per ardua ad astra.* „Pieśń o Warszawie“, chór mięszany z tow. fortepianu. 4. *Principiis obsta.* „Pieśniarz“, chór mięszany z tow. skrzypców i fortepianu. 5. *Pro publico bono* „Grajek czarodziejski“, chór męski 6. *Dalibor 44.* „Do Zosi“, chór męski. 7—9. bez godła: „Żołnierz“, „Oj koszlawa babuleńko“, „Kiedy ptaszki pod niebiosy“, chóry żeńskie i męskie. 10. *Głęboko oczy dziewic toną.* „Tajemnica“, chór męski. 11. *Smutno, gdy nowy grób wyrasta z ziemi.* „W dzikim stepie“, chór męski. 12. *Koniec wieńczy dzieło.* „W noc księżycową“, chór męski. 13. *Najpiękniejsza, pieśń nieuczona.* „Pieśń sokołów polskich“, chór męski. 14. *Piękność, miłość i poezya.* „Wśród szumu lasów“, chór męski. 15 i 16. *Poray.* „Dola“, chór kobiecy z tow. fortepianu, „Dzika ballada“, chór mięszany. 17. *Czem chata bogata, tem rada.* „Wiatr“, chór mięszany. 18. *Ars et labor.* „Barkarola“ na chór mięszany z tow. fortepianu. 19 i 20. *Z ojczystej niwy.* „Dwie piosnki“ na chór męski.

Zarząd „Lutni“ przypomina wszystkim kompozytorom, iż termin konkursu upływa z dniem 30 września i konstatuje, iż dotychczas żadnego utworu ruskiego nie nadesłano.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 20 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku z północnej (N) strony, średnia temperatura doby około +12°C., niebo przeważnie czyste, powietrze miernie wilgotne lecz do mgły skłonne, pogodnie.

Średnia temperatura ubiegłej doby była +8.4°C., najwyższa +13·0°C., najniższa dziś nad ranem wynosiła +3·6°C.

Opadu nie było.

Zniżka barometryczna 755 — 760 mm. znajdowała się wczoraj na morzu Egejskim; zwyżka 775 do 770 mm. w Prusach.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano, zredukowany na poziom morza 771 mm.

— **Zakończenie Zjazdu konserwatorów** w Krakowie stanowił komers, który we wtorek wieczorem zgromadził w hotelu Drezdeńskim tak gości, jak i miejscowych uczestników kongresu. O godzinie 8 około 40 uczestników zasiadło około stołów. Honorowe miejsca zajęli JE. bar. Helfert, prezydent miasta dr. Szlachtowski, rektor Łepkowski i prof. Zacharyewicz. Pierwszy toast wzniósł na pomyślność gości prezydent dr. Szlachtowski w ręce prezesa Zjazdu. Bar. Helfert dziękując, wzniósł toast na cześć miasta, o którem powiedział: „Wiedzieliśmy wiele i spodziewaliśmy się tu znaleźć wiele, ale znaleźliśmy dużo więcej i żal nam tylko, że tak wiele jeszcze pięknych i ważnych zabytków poznać nie dozwolił nam zbyt krótki zaiste pobyt“. Posypały się dalsze zdrowia i przemówienia, między któremi nie brakło i humorystycznych. Prof Zacharyewicz zaprosił komisyę centralną, aby kiedy w przyszłości urządziła zjazd we Lwowie. W bardzo udatnych słowach wytłómaczył moralny i naukowy pożytek Zjazdów prof. Cwikliński, wznosząc zdrowie „ko hajmy się“, do czego prof. Szaraniewicz dodał „mnohaja lita“, podnosząc jedność szczepową dwóch narodów, Galicyę zamieszkujących, a cywilizacyjną jedność Galicyi z Zachodem. Prof Smolka wzniósł zdrowie nieobecnych konserwatorów, prof. Zacharyewicz zdrowie żon i rodzin, które uczestnicy Zjazdu w domu pozostawić musieli. Prof. Ramsdorfer podniósł toast na cześć dwóch obecnych dam, córek p. Wankela, założyciela i kustosza Muzeum w Ołomuńcu, które znane są już w świecie naukowym jako współpracowniczki zasłużonego ojca i nawet jako autorki. Ożywiona i wesoła rozmowa przeciągnęła się długo, tworzyły się grupy, zawierały się ściślejsze znajomości między uczonymi z najodleglejszych stron Monarchii, a gdy nastąpiła chwila rozejścia, wszyscy żegnali się w podniosłym nastroju i z tem uczuciem, że zbliżenie takie bez pożytku przeminąć nie może i nie na jednym dniu się skończy.

Bibliotekę Jagiellońską zwiedzali uczestnicy Zjazdu konerwatorów pod przewodnictwem bar. A. Helferta. Jednocześnie zwiedzał Bibliotekę baronet Ryszard Temple, członek angielskiego parlamentu, który był tam dwukrotnie, Za drugim razem poszukiwał na podstawie Bedekera malowideł ściennych Stachowicza, które zniszczonemi zostały przed kilkunastu laty przy odnowie Biblioteki. Musiał poprzestać na obejrzeniu rysunków tuszowych Stachowicza. Zwiedził też Bibliotekę Jose Balari y Jovany, prof. lit. greckiej w uniwersytecie w Barcelonie Zajmowały go liczne okazy druków hiszpańskich z XV i XVI w., zachowane w Bibliotece. Miał tę przyjemność, że mógł objaśnienia czerpać w swoim ojczystym języku, przybył bowiem w towarzystwie p. Porębowicza, tłumacza dramatów z hiszpańskiego.

Wystawa dla członków kongresu konserwatorów austryackich, doraźnie w salach przyległych auli i na korytarzach *Collegium novum* urządzona, składała się z 700 prawie: planów, przekrojów, widoków, szkiców polskich budowli starożytnych, oraz rysunków i fotografij pomników, ornamentów etc. Złożyli się na nią: przeważnie rektor Szkoły politechnicznej lwowskiej architekt J. Zacharyewicz przysyłając prace własne i uczniów (zdjęcia ze Lwowa, Jarosławia, Leżajska, Bohorodczan, Nadwórnej, Załukwi, Jamna, Monasterzysk, Dorza, Rohatyna, Halicza, Drohobycza, Żółkwi, Zniesienia, Krosna, Biecza, Dragomirny, Rozdołu) etc., prof. S. Odrzywolskiego Katedra krakowska i wiele innych zdjęć; teki ś. p. Feliksa Księżarskiego, p. St. Tomkowicza liczne przerysy zabytków architektonicznych z kamienic krakowskich (zdjęcia p. Jana Zubrzyckiego), rysunki pp. L. Wierzbickiego, T. Pylińskiego Wawel zamek, S. Barabasza, T. Münnicha, A. Zembaczyńskiego, A. Gebauera, Towarzystwa politechnicznego lwowskiego, fotografie pomników i zabytków Krakowa Kriegera przedstawione w bogatym zbiorze. Nadto okazano na tej wystawie bardzo wiele publikacyj polskich tyczących się zabytków naszych tej kategoryi, z ostatnich lat 25, zacząwszy od albumów wystaw starożytności krakowskich i warszawskich, „Wielkopolski“ Raczyńskiego, „Wzorów sztuki“ Przezdzieckiego, a skończywszy na tekach prof. Łepkowskiego (Witraże, Groby Wawelu), oraz na publikacyach Akademii Umiejętności i takich wydawnictwach jak W. Bartynowskiego, Murczyńskiego i Kutrzeby etc. Publikacyj tych dostarczył Wystawie przeważnie gabinet archeologiczny uniw. Jagiell., oraz zbiory p. St. Tomkowicza. Zaraz po skończeniu kongresu wystawa ta, zasługująca na szczegółowy przegląd, zamkniętą i rozebraną została.

Członkom kongresu konserwatorów już na dworcu kolei żelaznej w Krakowie rozdawano wydaną kosztem miasta dla ich użytku broszurę napisaną w tym celu przez p. dr. Demetrykiewicza p. t.: *Führer durch die Kunstdenkmale der Stadt Krakau.*

Uczestnicy kongresu pp. ks. biskup Stupnicki, JE. bar. Helfert, radca bud. Aloizy Hauser, prof. Karol Radnitzky, dr. M. Much, dr. Albert Ilg, i dr. Lind złożyli przedwczoraj prezydentowi miasta imieniem Zjazdu wizytę pożegnalną.

— **W czasie okropnej burzy** w Gwoździcu 3 b. m. uderzył piorun w kościół i klasztor OO. Bernardynów i spalił je do szczętu. Ludność miasteczka i całej okolicy boleje bardzo nad utratą swej ukochanej świątyni. Był to bowiem ostatni na wschodnich krańcach Galicyi kościół klasztorny a dla swego cudownego obrazu św. Antoniego nader licznie uczęszczany. Pragnąc zaspokoić najpierwsze potrzeby religijne ludu, chciałby konwent OO. Bernardynów jak najrychlej naprawić zniszczone mury i pokryć dachem kościół, ale nie mając żadnych zgoła na ten cel funduszów, odwołuje się do poczciwych a tak zawsze ofiarnych serc polskich, aby bodaj drobnemi datkami zechcieli dopomódz do tego pobożnego dzieła.

Wszelkie łaskawe ofiary należy nadsyłać na ręce O. Fireka, gwardyana klasztoru OO. Bernardynów w Gwoździcu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Wiedniu, malarz historyczny Karol Schmeck w 71 roku życia.

W Esslingen, szef słynnej, 17-go stulecia sięgającej firmy wydawniczej niemieckiej, br. Karol Cotta, w 53 roku życia. Firma „Cotta“ zasłużyła się literaturze niemieckiej nakładami dzieł Schillera, Uhlanda, Fichtego, Jean Paula, braci Humboldtów i w. i.

— **Książę indyjski** Spaji Rao, z bratem swym Szymuntem Sampahas Gakwach, oraz licznym orszakiem i służbą, po dłuższym pobycie w Wiedniu, odjechał przed kilku dniami do Tryestu.

— **Pamiątka po Mickiewiczu.** Z Konstantynopola donoszą, iż na tem samem miejscu, gdzie stał niegdyś domek drewniany, w którym Adam Mickiewicz życie zakończył, wzniesiono obecnie dwupiętrową kamienicę murowaną. Znajduje się ona w Pera, w dzielnicy europejskiej Konstantynopola, noszącej nazwę Mazaristan (co znaczy: cmentarz). Nad drzwiami domku umieszczono białą marmurową tablicę z napisem, którego ortografia wiele pozostawia do życzenia. Czytamy tu mianowicie: „Na pamiatke postawiony ten dom na tem miejscu, gdzie 20 listopada 1855 r. umarl Adam Mickiewicz“ — pod tem zaś: *En cette place mourut le 20 Novembre 1855 Adam Mickiewicz, poéte polonais*“. Na frontowej lewej stronie domu, na mniejszej tablicy, wyryty jest napis: *Adam sokag* (ulica Adama). Słusznie robi uwagę *Kraj*, z którego tę wiadomość czerpiemy, iż należałoby coprędzej zmienić tablicę z jej skandaliczną ortografią.

— **Sprawa o Wiśniowiec.** W dniu 21 bm. izba sądowa w Kijowie sądzić będzie sprawę, wytoczoną spadkobiercom prezydenta Tollego przez Włodzimierza hr. Platera o sprzedaż lasu w dobrach Wiśniowieckich, obecnie oddanych wyrokiem sądu w opiekę szlachecką. Prezydent Tolli sprzedał ów las za 900.000 rubli, gdy za cały Wiśniowiec zapłacił kilkadziesiąt tysięcy rubli.

— **Na wyspie Sachalin,** położonej wśród Oceanu Spokojnego, miejscu deportacyi skazańców rossyjskich, przyjął posadę lekarza dr. Kazimierz Jesionowski z Królestwa.

— **O krwawym wypadku** donoszą z Warszawy. Niejaki Antoni Erymów, w przystępie zazdrości o osobę, z którą miał się żenić, pchnął kilkakrotnie nożem współlokatora swego, Jana Błaszkiewicza i śmiertelnie go skaleczył.

— **Śmierć znachora.** Z okolicy Ryk piszą do *Gazety Lubelskiej*: We wsi Rososz, pod Leopoldowem, stacyą drogi żelaznej Nadwiślańskiej, zmarł sławny znachor Kuzbik, który półwiekową praktyką doszedł do takiej umiejętności zestawiania złamanych kości u ludzi i zwierząt, tudzież nastawiania zwichnięć, że cieszył się praktyką na pięćdziesiąt wiorst w około. Używany był nietylko przez lud, ale i dwory. Był to rzeczywiście doskonały ortopedyk praktyczny w sukmanie, rozrywany na wszystkie strony. Całe życie przepędził w podróży. Kilkumorgowem gospodarstwem sam nie zajmował się, zdał je bowiem na syna, którego nie uznawał za zdolnego do przekazania mu swoich wiadomości. Nie był to oszust, jak się zdarza najczęściej z „owczarzami“, ale człowiek sumienny. Leczył wyłącznie tylko ziołami, wierzył swoim rękom i znajomość swoją zabrał do grobu, nikogo bowiem zestawiania nie nauczył.

— **Ślub księżniczki Letycyi z ks. Aosta** odbył się, jak doniosły depesze, w Turynie dnia 11 b. m. Po ślubie cywilnym, odbytym w salach pałacu królewskiego, cały orszak weselny skierował się przez wspaniałe ganki i korytarze, łączące pałac z katedrą, do starej kaplicy „świętego całunu“. Nazwa ta pochodzi od opony, w którą ciało Chrystusa spowite było do grobu a która według tradycyi znajduje się w głównym ołtarzu. Kardynał Alimonda błogosławił nowożeńców. Podczas ceremonii głębokie wzruszenie malowało się na pięknej twarzy oblubienicy. Drogę, prowadzącą z katedry do pałacu, przyozdabiały bogate kobierce, girlandy z kwiatów i zieleni, rozjaśniały zaś światła palących pochodni; dodać do tego należy jeszcze olbrzymie balony obrzucone kwiatami i kołyszące się gdzieniegdzie w powietrzu. Podczas weselnego pochodu, któremu towarzyszyły dźwięki orkiestry grającej marsza z „Proroka“, król Humbert prowadził pod rękę ks. Letycyę wśród oklasków tłumnie zebranej ludności. Dostojne grono krewnych i znajomych złożyło pannie młodej wspaniałe podarki ślubne. Niektóre zasługują na wymienienie: więc naszyjnik z brylantów i szkatułka z prawdziwemi weneckiemi koronkami od króla i królowej włoskiej; naszyjnik wyrobiony z kłosów wysadzanych drogiemi kamieniami i klamra brylantowa od króla i królowej portugalskiej; przepyszny garnitur brylantów od cesarzowej Eugenii, podwójnie drogocenny, ze względu na swoje pochodzenie, ponieważ zdobił jeszcze skronie królowej Hortensyi.

— **Katastrofa kolejowa.** Na stacyi Unterböbingen w Würtembergii dnia 16 b. m. rano pociąg osobowy wpadł na towarowy, przyczem jeden z konduktorów i jeden z podróżnych, mały chłopczyk, utracili życie na miejscu, cztery osoby doznały ciężkiego obrażenia, a pięć uległo lekkim skaleczeniom. Przyczyną nieszczęścia było złe ustawienie zwrotnicy.

— **Wyznawcą Mahometa** został w ostatnich czasach dobrowolnie uczony niemiecki dr. Schuhman z Hanoweru. Dzienniki tureckie ogłaszają długi list szeika ul-Islam, który nowemu mahometaninowi winszuje uznania „prawdziwego proroka“.

— **Wykopaliska Schliemanna.** Z Aten donosi depesza *Standarda*: Dr. Schliemann prowadzi z wielką energią dalsze swoje poszukiwania archeologiczne w okolicach Mykeny i codziennie wydobywa z ziemi nowe zabytki wielkiej wartości archeologicznej i antropologicznej. Cała wspomniona okolica przepełniona jest grobami przedhomerowemi. Groby te kute są w skałach i tworzą regularne kwatery o 35 do 40 metrów kwadratowych. Składano w nich zwłoki ludzkie, nie przysypując takowych ziemią. Trupów nie palono na stosach, jak w późniejszych czasach Homera. Pomiędzy licznemi dotychczas odkopanemi zabytkami znachodzą się przedmioty ze szkła, kryształu i kości słoniowej, jak niemniej szlachetne kamienie, rżnięte nader misternie.

— **Spadek wittgensteinowski.** Starania osobiste namiestnika alzacko-lotaryńskiego, ks. Hohenlohe-Schillingfürst'a w kwestyi milionowego dziedzictwa w gub. Witebskiej i Mińskiej, podobno nie przyniosły żadnego rezultatu. Prośba namiestnika, ażeby żonie jego lub też synowi pozwolono objąć w posia-

danie spadek po księciu Wittgensteinie bez przyjmowania poddaństwa rossyjskiego, została odrzuconą, jako sprzeciwiająca się istniejącemu prawu. Prawdopodobnie więc syn ks. Hohenlohe'go będzie się naturalizował w Rossyi.

— **Wielkiego rekina** wyłowili z Adryi rybacy z Lukowej pod Rjeką. Innego, równie potwornego rekina, obserwowano u wybrzeży Dalmacyi pod Stari-Gradem.

— **Katastrofa na morzu.** Dnia 15 b. m., parowiec „Süd-Amerika" przy zawijaniu do portu Las Palmas na wyspach Azorskich najechany został przez okręt „La France" z taką mocą, że w kilka minut zatonął. Z osady jego 80 osób utraciło życie. — Według późniejszych doniesień, pomiędzy ofiarami tego strasznego wypadku znajdowali się słynni tenorzy włoscy Tamagno i Stagno.

— **Kamizelka ratunkowa.** Holenderczyk Massée wynalazł nową kamizelkę chroniącą w razie wpadnięcia w wodę od utonięcia. Kamizelka ta, formy zwykłych kamizelek, sporządzona jest z różnych materyj, płótna, sukna i t. d., podwójnie zszytego i wypełnionego wewnątrz warstwą sproszkowanego korka, kalcynowanego osobnym a tajemnicę wynalazcy stanowiącym sposobem. Kamizelka jest na wskróś stebnowaną w małe czworoboki, celem jednostajnego rozdzielenia tego proszku. Chroni ona nietylko od utonięcia, ale i od przeziębienia w wodzie. Zaprowadzono ją już w rządowej marynarce holenderskiej.

— **Stanley i Barttelot.** Według depeszy z Paryża, p. Savorvan de Brazza, znany podróżnik i gubernator francuskiego terytoryum Congo, ogłasza następujący pogląd na sprawę Stanleya i majora Barttelota: Zamordowanie Barttelota nie powinno być bynajmniej niespodzianką. Droga, którą sobie Stanley otwarł, zamyka się zaraz za nim. Barttelot, człowiek młody, nie miał na ludność wpływu, który sobie Stanley poprzedniemi podróżami wyrobił; wyprawie jego brakowało organizacyi i przezorności. Jego tragarze znosili się z handlarzami niewolników i przybywszy na ich terytoryum, nie wahali się Barttelota zgładzić. O losie Stanleya nie podobna wiedzieć nic pewnego, lecz brak wiadomości jest dowodem właśnie, że on żyje. Tak wielka wyprawa nie mogła zniknąć bez śladu. Anglicy na pewno oczekują rychłych wiadomości.

— **Sykanie w teatrze.** Akademia francuska zajęła się na jednem z ostatnich posiedzeń zajmującym tematem: zwyczajem sykania w teatrze. Rozstrząsano historyę dziwnego tego zwyczaju i dzisiejsze jego stanowisko w obec prawa karnego. Z rozpraw wygłoszonych wynikło, iż zwyczaj sykania istniał już w dawnej Grecyi i Rzymie, jak również objawiał się już w średnich wiekach we Francyi. W r. 1673 pewien naczelnik policyi wydał manifest karzący sykanie w teatrze karą śmierci. Drakońskie prawo odniosło jednak ten tylko skutek, iż wkrótce potem wygwizdano samego pana naczelnika. W r. 1685 wydano ponowne, łagodniejsze tym razem rozporządzenie przeciw wszelkim przerwom i zakłóceniom porządku widowisk teatralnych, lecz i tym razem skutek nie okazał się trwałym. Manifest rządowy nareszcie, wydany w r. 1701 przeciw sykaniu w teatrze, dziś jeszcze pozostaje w swej mocy. Przedmiotem rozpraw była jedynie kwestya, czy sykającego w teatrze można lub nie powodować przed kratki sądowe. Francuski sąd kassacyjny nie uznaje sykania w teatrze za przestępstwo i dotąd nie zastosował kary przepisanej prawem przeciw hałaśliwym demonstracyom. Niemniej jednak prawo upoważnia władzę policyjną do usunięcia z widowni osób przeszkadzających odbyciu się widowisk, bez karania ich w wysokości 1 do 5 fr.

— **Wystawa teatralna** ma być urządzoną w Londynie w roku przyszłym. Uwidocznić ona sposób sporządzania i urządzania wszystkiego, co ma jakikolwiek związek ze sceną i amfiteatrem. Więc przedewszystkiem wystawione będą modele nowszej architektoniki teatralnej, przyjętej zarówno w Europie jak i w Ameryce, zbiory historycznych kostiumów i teatralnych rekwizytów, manuskryptów ról i t. p. Na wzorowej scenie wystawy przedstawiane będą najwybitniejsze ustępy z utworów Szekspira, oraz dramata pastoralne na nienakrytej dachem scenie pierwotnych kształtów.

— **Ogromny pożar** srożył się przedwczoraj w mieście Cardiff, położonem u ujścia rzeki Taw do kanału Brystolskiego w Walii. Pożar zniszczył magazyny nafty i zrządził na 15 milionów zł. szkody.

— **Sylwan**, organ galicyjskiego Tow. leśnego, czasopismo fachowe dla leśników, wychodzi rok VI pod redakcyą prof. Wł. Tyniewickiego w miesięcznych zeszytach. Zeszyt za wrzesień opuścił prasę i zawiera: A. Rosenberg: O podziale lasu co do przestrzeni (ciąg dalszy z 1 tablicą). Dlaczego tegoroczne lato słotne? Sprawozdanie stenograficzne z obrad VI walnego zgromadzenia Towarzystwa leśnego galic. w Kołomyi. H. St.: Przypomnienia gospodarcze na miesiąc wrzesień. Protokół obrad z posiedzenia Wydziału Towarzystwa leśnego galicyjskiego d. 3 lipca 1888. A. Nowicki: Sprostowanie. Wiadomości bieżące i rozmaitości: C. k. ziemiańska szkoła. Pustynnik w Niemczech. Wytrzymałość obcych drzew na zimy europejskie. Ogłoszenie Dyrekcyi kraj. szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie Nowi członkowie czynni. † Stanisław Kaczanowski. Ogłoszenia.

Całoroczni prenumeratorowie otrzymają jako bezpłatną premię: „Flora leśna" Emila Hołowkiewicza.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GŁOSY PUBLICZNE.

Nad świeżą mogiłą. Całe życie biedna! — oto słowa co się cisną pod pióro, gdy się myśli o świeżo zmarłej śp. Wandzie Zagórskiej. O tak; — talent, wytrwałość, praca, wzniosłe poglądy na zadania życia, poczucie prawdziwego piękna i dobra, — wszystko było jej dane, wszystko, co uzacnia, co godnie zapełnia życie człowieka; — jednego tylko los jej odmówił — nie miała szczęścia. Sieroctwo, nadmiar pracy i zawody, oto co było jej udziałem. A jednak, serce jej biło ku wszystkiemu, co wzniosłe i piękne. Nauczycielka, jedną — że tak powiem — ręką niosła światło wśród maluczkich, tuląc do łona dziatwę ubogą i ucząc ją żyć poczciwie; drugą, artystka, wsłuchana w głosy wypielęgnowanych w duszy ideałów, darzyła ziomków dziełami sztuki, odtwarzając wizerunki zgasłych wielkości narodowej chwały. T. Kościuszko, A. Mickiewicz, Roman Sanguszko, to świadectwa jej uczuć i pragnień za życia; ciche zaś łzy uczenic nad jej mogiłą, to nagroda jej pracy — po śmierci. Czyliż ją znała za życia?!...

Artyzm i nauczycielstwo, jakież to olbrzymie obszary dla serca i ducha! Jakichże to sił potrzeba, aby im podołać! Toż i nie dziw, że wątła i złamana walką i twardym losem, w zaraniu jeszcze życia, uległa pod ciężarem nadmiernej pracy i — mamże dodać — zawodów. Nie miała szczęścia! Cicha, skromna, o dumnem, istnie dziewiczem sercu, nie znała i znać nie chciała dróg, które dziś zwykle do powodzenia wiodą. Przewodnią myślą, co kierowała jej życiem i jej pracą: była służba Ojczyźnie, a tę widziała w spełnianiu obowiązków. I dotrwała też w niej do końca. Stygnącą już ręką chwytała się jeszcze pracy....

Swiadek kilkoletni jej walk, jej trudów, porywów, zawodów, kreślę tych kilka słów w imieniu wszystkich, co pracują, cierpią i milczą, aby dać wyraz żalu, oraz czci i uwielbienia dla zmarłej, która pomimo wszelkich zniewag losu, swym ideałom wierną pozostała do zgonu.

19 września.

E. Pawłowicz.

Z TEATRU

(Kilka słów o tem co było w przeszłości i co nas czeka w obecnym sezonie. — „Dziwak", komedya w 5 aktach Aleksandra Mańkowskiego. — „Gringoire", dramat w 1 akcie T. de Beauville. — „Pomyłka pana Lambineta", komedya w 1 akcie H. Meilhaca i L. Halevyego.)

(Dokończenie.)

Do szeregu wymienionych powyżej pisarzy scenicznych, przybywa nowe nazwisko: Aleksandra Mańkowskiego, którego „Dziwak" przez trzy wieczory w ubiegłym tygodniu prezentował się naszej publiczności. Jestto utwór niezaprzeczonego talentu, a zarazem szlachetnego serca, które do społeczeństwa swego przemawiać umie z żalem ale bez goryczy i pesymizmu. Głos taki trafia najłatwiej i dlatego radzibyśmy, aby „Dziwak" mógł mieć jak najliczniejsze audytoryum.

Zasługuje on na to z wielu względów, jakkolwiek scenicznie uderza w nim przedewszystkiem jedna kardynalna wada, właściwa tendencyjnym utworom. Autor zamierzył społeczeństwu swemu wypowiedzieć kilka słów gorżkiej prawdy, i to właściwie stało się głównym celem komedyi, dla którego poświęconą nieraz została akcya sceniczna. Tendencyę tę zdradza sam tytuł. „Dziwak", bogaty właściciel ziemski, na Podolu rossyjskiem, jest właściwie najzacniejszym, najszlachetniejszym człowiekiem, pracującym nie dla swego pożytku ale dla dobra ogółu, z myślą o społeczeństwie swojem, upadającem coraz niżej, coraz głębiej. I dla tego właśnie, że ogół społeczeństwa jest upadłym, rozpróżniaczonym i gnuśnym, dlatego bohater komedyi, przezwany został przez innych „dziwakiem". Dziwakiem jest, bo pracuje, pomimo olbrzymiego majątku,— dziwakiem jest, bo własne dzieci swoje, syna Romana i córkę Helenę, zaprzęga do pracy; dziwakiem jest, bo od każdego bezwzględnie pracy wymaga a na każdym kroku karci lenistwo i ową dawną szlachecką zasadę: „jakoś to będzie"; — dziwakiem jest, bo nie potępia miłości syna swego dla ubogiej szlachcianki Doboszowiczównej, a jeśli się sprzeciwia temu związkowi, to nie dlatego, że panna Marynia jest ubogą i niestosowną partyą dla bogatego hr. Romana, lecz jedynie z tego powodu, iż Doboszowicz jest typem próżniaka-szlachcica, żyjącego nad stan i nie myślącego o jutrze. Ale gdy ten Doboszowicz, zrujnowany zupełnie, został pracowitym ekonomem, a Marynia, wyborną klucznicą, wówczas hrabia „Dziwak" daje swoje zezwolenie i z radością patrzy na szczęście syna. Wszystkie te „dziwactwa" hrabiego, zrobiły mu wśród ogółu opinię człowieka bezwzględnego, despoty, fantastyka, a że pieniędzy nie wyrzuca przez okno i tym tylko dopomaga, którzy umieją na pomoc zasłużyć, zowią go nawet sknerą i lichwiarzem. Ze wszystkich tych zarzutów, mniemany „Dziwak" oczyszcza się zwycięzko w oczach widza. Działanie jego nie pozostaje bez widocznych korzyści; oddziaływa ono zbawiennie na całe otoczenie: Doboszowicz z próżniaka staje się pożytecznym człowiekiem, wszyscy oficyaliści i słudzy, po największej części poddać się muszą moralnemu wpływowi pana, który despotycznie cnoty od nich wymaga. Słowem, hrabia „dziwak" powinien by być zadowolonym, widząc owoce swej pracy i swego działania. Tak wszakże nie jest. Podczas gdy inni się radują, on w samotności płacze... bo serce jego obejmuje szerszy widokrąg; niezadawala go szczęście domowego ogniska ani poprawa pojedyńczych osobistości. I tu występuje błąd główny komedyi. „Dziwak" uczuciem swem obejmuje całe społeczeństwo, myśli ma i dążenia szerokie a sceniczna akcya jego zamyka się w granicach bardzo szczupłych, w granicach gospodarstwa bogatego ziemianina. Działanie hrabiego maleje, znika, jest niczem, w obec ogólnych celów społecznych, do których urzeczywistnienia nie sięga. Postawiony jaśniej, na szerszej widowni, „Dziwak" stałby się bohaterem; tak jak go umieścił autor, jest tylko pożytecznym gospodarzem, często nudnym, gdy prowadzi w oczach widza zbyt długą korespondencyę handlowo-gospodarczą lub odbywa sesyę z ekonomami. Czasem też przedstawia się ten „dziwak" jako zbyt sentymentalny ideolog, który swoje bole szlachetne wypowiada tylko we frazesach, i skrapia je łzami, z któremi mocno nie do twarzy takiemu jak on mężowi silnych nerwów i nieugiętej woli.

„Dziwak" nie jest typem stworzonym na podstawie obserwacyj życia i charakteru. Jest to raczej ideał człowieka, w którym pewne rysy mogą być podpatrzone z natury, reszta zaś jest dorobioną tendencyjnie. „Dziwak" wypowiedzieć miał to, co autorowi ciężyło na sercu i wypowiedział wszystko, a brak działania na szerszej widowni, któraby odpowiadała człowiekowi tej miary, charakteryzuje sytuacyę, w której czuje się tem głębiej i boleśniej, że się jest w wszelkiem działaniu krępowanym. W takiej sytuacyi ludzie nawet silnych nerwów i nieugiętej woli — płaczą.... Ale właśnie w tem, iż „Dziwak" zbyt mało działa w stosunku do myśli, jakie wypowiada, że działa w zbyt szczupłym zakresie i sam odczuwa biernie niedostateczność swej pracy, w tem leży kardynalny błąd sceniczny utworu. Nie ma w nim walki żadnej, nie ma pasowania się z przeciwnościami, jest bierne narzekanie tylko a cała akcya sceniczna ogranicza się na działaniu, które samego bohatera sztuki nie zadawala.... Pomimo to „Dziwak" zajmuje pierwsze i wyłączne miejsce w komedyi; obok niego wszystko maleje. jeden tylko Doboszowicz zdobywa się na nieco odrębny charakter, który także w końcu staje się takim, jakim go chce mieć hrabia. Despotyczna jego ręka wszystko nagina do swej woli, nawet uczucia serca. Dzieci jego, Roman i Helena, poddają się biernie rozkazom.... cierpią może i walczą z uczuciem ale zbyt dyskretnie. Panna Helena kochała się w księciu Zenonie ale na rozkaz ojca wyrzekła się tej miłości bez żadnego oporu, — w ogóle w całej tej komedyi brak walki scenicznej i namiętności któreby się ścierały, potęgując zajęcie.

Na tem szarem tle zajęć ekonomiczno-handlowych i życia bez widocznej walki, zdołał wszakże talent autora rozsnuć obraz, który mógłby zająć każdego nawet obcego widza, a dla nas jest podwójnie interesującym. Pomimo braków scenicznych i wadliwej w wielu miejscach budowy, komedya pana Mańkowskiego powinna się utrzymać w repertoarze i mamy nadzieję, że się stale utrzyma. Słucha się jej z pożytkiem i z przyjemnością, a nie wiele jest utworów scenicznych, o których by to samo z całą prawdą powiedzieć było można.

Pan Żelazowski w roli „Dziwaka" był zupełnie w swoim tonie; jego akcent stanowczy a zimny, chłód w postawie i głosie, zdradzający czasem głębsze, tłumione uczucie, odpowiadał w zupełności typowi „Dziwaka". Na oklaski zasłużył również pan Zboiński w roli Doboszowicza. Inne postacie nie mają właściwie charakterystycznego znaczenia; charakterystyczną była tylko panna Weigel jako żona Doboszowicza, która podobno, według słów „Dziwaka", była „dzielną" niewiastą. Trudnoby się było tego domyśleć... ale zacnemu człowiekowi wierzymy na słowo, — zresztą, pozory często mylą i reżyserya, powierzając tę rolę pannie Weigel, chciała prawdopodobnie ilustrować powyższe przysłowie. Panna Pysznikówna w roli Maryni Doboszowiczównej, świadczyła swojem wyglądaniem, że Krynica to pierwszorzędna stacya klimatyczna.... Za to panu Kasprowiczowi nie pomogło nic na skrzywienie głowy.... zawsze „grawituje" na prawo....

Dla odmiany w poniedziałek — mieliśmy znowu aż dwie premierki: jednoaktowy dramat Beauville'a „Gringoire" i takąż komedyę Meilhaca i Halevy'ego „Pomyłka pana Lambineta". Co do pierwszego dramatu, należało go zostawić w spokoju, bo na „premierkę" za stary, albo przedstawić należycie, przedewszystkiem zaś nie powierzać roli tytułowej, bardzo trudnej, zdolnemu niezaprzeczenie ale nie posiadającemu odpowiedniej siły artyście, p. Wysockiemu. Poeta ludowy Gringoire, skazany na śmierć przez Ludwika XI za wiersz ubliżający królowi, został ułaskawiony pod warunkiem, iż pomimo wynędznienia swego i brzydoty, potęgą słowa, w przeciągu godziny, zdobędzie serce pięknej i młodziutkiej Luizy Fournier. Pan Wysocki miał tedy zdobyć się na tę potęgę, a złożył tylko świadectwo swoich dobrych chęci. Ucharakteryzowany był wcale dobrze i miał nawet chwile szczęśliwe, ale silnego dramatycznego akcentu nie znalazł. Ludwika XI przedstawiał pan Hierowski według znanego szablonu: głowa do góry, ręce zgięte sztywnie w łokciu, chód wielkiemi krokami, miarowy, głos z gardła, wymowa niewyraźna = kreacya chybiona....

W zabawnej „Pomyłce pana Lambineta", gdzie lokaj zmuszony jest grać rolę konkurenta a konkurent lokaja, popisywali się humorem i werwą pp.: Frenkel i Walewski.

Wczoraj — dla odmiany we środę — mieliśmy bardzo zajmującą premierkę: „Myszkę" Paillerona, która tym razem szczelnie zapełniła salę teatralną. O sztuce tej napiszemy w następnym artykule, zaznaczamy dziś tylko pojawienie się na deskach lwowskiego teatru tej interesującej komedyi, która sympatycznie przez publiczność przyjęta, a odegrana poprawnie, utrzyma się zapewne długo w repertoarze.

***

GOSPODARSTWO I HANDEL

Komisya targu zbożowego we Lwowie zwraca uwagę członków sekcyi chmielarskiej Towarzystwa gospodarskiego, tudzież wszystkich pp. plantatorów chmielu w kraju, że dnia 2 i 3 października b. r. podczas targu zbożowego we Lwowie, odbędzie się połączona z tymże wystawa chmielu krajowego wraz z premiowaniem, na który to cel wys. c. k. Ministerstwo rolnictwa udzieliło 5 srebrnych, a 5 bronzowych medalów państwowych. Wszelkie zgłoszenia, tudzież chmiel przeznaczony na wystawę, należy nadsyłać do komisyi targu zbożowego we Lwowie.

— **Kasy oszczędności.** W pewnym poszczególnym wypadku orzekło ministerstwo spraw wewnętrznych, że tylko eskont weksli może być prowadzony przez Kasy oszczędności, udzielanie zaś pożyczek na weksle w tych zakładach jest wzbronione. Ponieważ niektóre gal. Kasy Oszczędności nie trzymają się tego przepisu i udzielają pożyczki powyższego rodzaju, przeto władze powołane do wykonywanta nadzoru otrzymały polecenie, aby odnośne dyrekcye Kas oszczędności zawiadomiły o nielegalności podobnego postępowania, zapobiegły mu w przyszłości bezwarunkowo i czuwały nad ściągnięciem już udzielonych pożyczek powyższego rodzaju w terminie oznaczonym. Przytem przypomnianą została osobista odpowiedzialność członków dyrekcyi wydziałów Kas Oszczędności za straty, jakieby zakłady te poniosły przez lokowanie funduszów w sposób statutem niedozwolony.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 20 września 1888 r.

Lwów, pszenica 7·20 do 7·80, żyto 5 15 do 5·60 jęczmień browarny 5.50 do 7.—, owies 5·15 do 5·75, groch 4·50 do 10 5; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 10·50 do 11·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 38·— do 45·—. koniczyna biała 32·— do 35·—, koniczyna szwedzka 30·— do 36·—.

Tarnopol, pszenica 7·10 do 7·70, żyto 5·— do 5·50, jęczmień browarny 4·— do 6·50,

*) Przedruk wzbroniony.

owies 5·—, do 5·60 groch 5.50 do 10·—, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 10·— do 12·—, lnianka —.—, koniczyna czerwona 37·— do 44·—, koniczyna biała 30·— do 34·— koniczyna szwedzka 30·— do 35·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·— do 7·70 żyto 5·— do 5·50, jęczmień 4·— do 6·50. owies 5·— do 5·50, groch 5·10 do 9·—, wyka 4·50 do 5·10, rzepak n. 10·— do 11.85, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 36·— do 44·—, koniczyna biała 30·— do 34·—, koniczyna szwedzka 28·— do 35·—.

Czerniowce, pszenica 7·— do 7·30, żyto 4·35 do 4·90, jęczmień 4·— do 6·—, owies 3·30 do 4·—, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 43·—, koniczyna biała 31·— do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30

Wszystko za 100 kilo netto bez worka

Chmiel od 95·— do 135·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, poszukiwany.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów —·— do —·— zł.

Chmiel ciągle poszukiwany. Ruch handlowy zaczyna się znowu ożywiać.

OSTATNIA POCZTA

Piszą do *Czasu*: Krajowa komisya dla spraw przemysłowych przekonała się ze sprawozdań zarządów uzupełniających szkół przemysłowych, iż jedną z najgłówniejszych przeszkód skutecznego wpływu tych szkół na młodzież rękodzielniczą, jest nieregularna frekwencya uczniów z winy majstrów, nie czyniących zadość obowiązkom, jakie na nich nakłada w tej mierze nowa ustawa przemysłowa. Wydział krajowy odniósł się w tej mierze do Namiestnictwa, które poleciło organom podwładnym, aby z całą energią stosowały postanowienia prawne przeciw majstrom, dopuszczającym się powyższego zaniedbania, a wydawane z tego powodu orzeczenia karne wykonywały z całym pośpiechem, jakiego cel niezbędnie wymaga.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik powróci do Wiednia 29 b. m.

Najd. Arcyksiążę Albrecht powróci z Berlina 23 b. m.

Najdost. Arcyksiążę Leopold przybył do Yokohamy w Japonii, i jak donosi *Pol. Corr.*, brał udział w urządzonych przez Mikada na jego cześć uroczystościach.

Książę Walii przybył do Kessthely. — Generalny prokurator synodu, Pobiedonoscew, przybył do Wiednia.

Wiener Zeitung ogłasza nominacyę członków przybocznej rady assekuracyjnej, przewidzianej ustawą o zabezpieczeniu robotników. Rada ta będzie wkrótce zwołaną na posiedzenie pierwsze, a odnośne zaproszenie zostanie wysłane wkrótce członkom rady. Materyał obrad będą mieć członkowie rady bardzo obfity, tak co do klasy zabezpieczeń na wypadek chorób, jak i co do klasy zabezpieczeń na wypadek kalectwa. W ogóle będą rozstrzygnięte na tem posiedzeniu najważniejsze kwestye zasadnicze.

Fremdenblatt pisze: Toast prezesa gabinetu węgierskiego p. Tiszy w Papie na zebraniu konwentu kościoła zreformowanego posłuży niezawodnie jako wiarygodne u wierzytelnienie udzielonej biskupowi Strossmayerowi nagany dla tych także, którzy zdawali się powątpiewać o prawdziwości tego doniosłego faktu i oczekiwali ciągle na jego urzędowe potwierdzenie.

Z Wiednia donoszą: Półurzędownie dano do poznania biskupowi Strossmayerowi, że powinien zrozumieć słowa Monarchy i zrezygnować ze swojej stolicy, nie czekając, aż rząd węgierski przy lada sposobności w urzędowaniu go zawiesi.

W Opawie odbyło się bardzo liczne zebranie ludowe, na którem kilku mowców zaprotestowało przeciw gloryfikowaniu dr. Hansa Kudlicha jako inicyatora zniesienia pańszczyzny.

Zebranie uchwaliło rezolucyę w której powiedziano: My Czesi szląscy zatrzymamy na zawsze w wdzięcznej pamięci nieśmiertelne zasługi Jego Ces. Mości Cesarza Ferdynanda Dobrotliwego, położone około zniesienia pańszczyzny a przytem nie zapomnimy o odnośnych zasługach dr. Aloizego Prażaka.

Najd. Arcyksiążę Albrecht zabawi do dzisiaj wieczora w Berlinie.

Wczoraj mieli wyjechać z powrotem książęta bawarscy, a dzisiaj w południe w. ks. Mikołaj.

Poseł pruski przy Watykanie, p. Schlözer, wyjechał przedwczoraj po południu na dni kilka do Friedrichsruh, zkąd uda się wprost na swoją posadę do Rzymu.

Dzieło dr. Mackenziego o chorobie cesarza Fryderyka, ukaże się na widok publiczny dopiero w drugiej połowie października.

Ambasador rossyjski, Nelidow, uprasza! o urlop na jeden miesiąc, lecz na razie odmówiono mu, gdyż ogólne położenie nie pozwala obecnie na jego wyjazd.

Ciężka niemoc króla holenderskiego nie przestaje zwracać na siebie uwagi. Wprawdzie pogłoski o nagłem pogorszeniu się stanu sędziwego króla okazały się mylnemi, niemniej jednak lekarze nie tają obaw swoich o najbliższą przyszłość. Temu też przypisać należy pospiech, z jakim parlament holenderski załatwił się z ustawą o opiece nad małoletnią następczynią tronu. Według tej ustawy, w razie śmierci króla, opiekę nad ośmioletnią księżniczką obejmie królowa i w jej imieniu sprawować będzie rządy jako regentka. Jako doradców królowej wyznaczył parlament: wice-prezydenta rady stanu, prezydenta izby kasacyjnej, prokuratora państwa i jeszcze kilku innych dostojników państwowych. Królowi przysługuje również prawo wyznaczenia ze swej strony trzech doradców królowej - regentki. Według najświeższych doniesień, stan chorego ma być tego rodzaju, iż katastrofy każdej chwili można się spodziewać.

Przedwczoraj obchodzono w Filipopolu rocznicę trzyletnią zjednoczenia Bułgaryi.

Książę Ferdynand przybył onegdaj do Ruszczuku, gdzie pomiędzy oczekującymi na jego przybycie, znajdował się także wracający z Bukaresztu minister finansów Naczewicz. Ks. Ferdynand ucieszył się niezmiernie jego obecnością, ucałował go też i uściskał kilkakrotnie.

Przybędzie także w d. 22 b. m. do Ruszczuku ks. Klementyna Koburska, zkąd wraz z ks. Ferdynandem wyjadą na kilkudniowy pobyt do klasztoru St. Dimitri. W połowie października powrócą księstwo do Sofii, gdzie księżna Klementyna przepędzi zimę.

Prezydent republiki francuskiej, Carnot, wystosował do ministra wojny pismo z powodu świetnie odbytych manewrów III korpusu. P. Freycinet przesłał to pismo komendatowi korpusu. Prezydent wyraża uznanie dla armii na podstawie opinii fachowych wojskowych, którzy byli świadkami manewrów i oświadczyli, że pomiędzy pułkami rezerwy a armii czynnej nie ma prawie żadnej różnicy.

Minister skarbu oznajmił na ostatniem posiedzeniu rady ministeryalnej, że budżet wojny i marynarki zniżony zostanie o 38 milionów.

W Saint-Denis, gdzie burmistrz ustanowił taksę urzędową cen chleba, wybuchła zmowa, tym razem nie robotników, ale samych piekarzy, którzy nie chcą się poddać przepisom. Piekarze kazali zamknąć sklepy z pieczywem, co tak rozjątrzyło lud, że rozbijał drzwi i wystawy, a w końcu interwenionować musiała policya. Z tego samego powodu zamknęli piekarze sklepy i w Saint-Ouen.

W Paryżu zwróciło powszechną uwagę, że szef departamentu spraw zagranicznych, Robert, wyjechał do Petersburga, zwłaszcza teraz, gdy ambasador francuski u dworu rossyjskiego, p. Laboulaye, bawi w Paryżu.

Wszystkie poważniejsze dzienniki paryskie nie tają oburzenia przeciw radzie gminnej Paryża, która wysłała kosztem gminy wielu delegatów robotniczych na wystawy do Glasgowa, Kopenhagi i Brukseli, a robotnicy ci użyli swej bezpłatnej podróży i wizyt w tym celu, ażeby propagować socyalno-rewolucyjne dążności przeciw państwom monarchicznym, które przyjęły ich gościnnie. Jest to, dodają organa poważne, nowa kompromitacya Francyi w oczach zagranicy, kompromitacya opłacona hojnie z funduszów stolicy.

Robotnicy zajęci na placu wystawy wznoszeniem wieży Eiffel zaniechali wczoraj roboty, ponieważ nie przyznano im podwyższenia płacy o 20 centymów za godzinę. Zarabiają oni dziennie po 7 franków 10 centymów, co jednak z powodu wysokości wieży i niebezpieczeństw pocztyją za niedostateczne wynagrodzenie.

Według doniesień z Londynu, śledztwem komisyi w sprawie Parnella nikt się prawie nie zajmuje. Oskarżenia i podejrzenia ponowne *Times* uważa publiczność za niedorzeczność.

W parku Hyde w Londynie rozpoczęły się znowu demonstracye robotników pozbawionych pracy. Zapewniają, że stronnictwo socyalno-demokratyczne ma zamiar urządzać podobne zgromadzenia nie tylko w Londynie, ale i w wielu miastach prowincyonalnych w celach agitacyi socyalnej. Ze sfer rządowych donoszą, iż gabinet torysowski postanowił energicznie wystąpić przeciw tym demonstracyom robotniczym, skutkiem czego przewidują zaburzenia i wypadki jakich widownią był Londyn przeszłej zimy.

Do *Times* donoszą z Konstantynopola:

Zapowiedziana podróż cesarza Niemiec obudziła pewne zaniepokojenie w tutejszych sferach dyplomatycznych. Na zapytania, wystosowane do Paryża i Petersburga, otrzymała Porta identyczną radę, ażeby ze zbliżającą się wiosną przygotowała na wszelki wypadek flotę turecką.

Z Dublinu donoszą dziennikom londyńskim:

Deputowany Dillon został ze względów nadwątlonego zdrowia wypuszczony z więzienia.

Z Madrytu donoszą: Z powodu kazań przeciw rządowi i liberalizmowi, oraz agitacyi wyborczej i karlistowskiej, zamknął rząd klasztor Kapucynów w Fuentarrabia. Wszystkie zgromadzenia, które nie zostają pod bezpośrednią opieką konkordatu, mają być rozwiązane. Nuncyusz czynił przedstawienia przeciw zamierzonej redukcyi budżetu wyznań. W Kadix i Alicante zamknięto fabryki cygar z powodu rozruchów robotnic.

Według *Popolo Romano*, czynią w Rzymie niezwyczajne przygotowania na przyjęcie cesarza Wilhelma, mianowicie będzie Kapitol przeobrażony. Trzy znajdujące się na nim pałace (dzieła przeważnie Michała Anioła) będą trzema arkadami połączone. Nadto będą schody, prowadzące obok Kapitolu do kościoła Ara Coeli i na Monte Caprino tak przełożone, że od placu pod Kapitolem dwie boczne arkady się utworzą. Wykonanie tego kosztownego projektu poruczono niemieckiemu architekcie Herzogowi.

Włoski minister sprawiedliwości, Zanardelli, wydał okólnik do wszystkich urzędów sądowych Włoch, w którym czyni sądom zarzut marnotrawstwa z powodu nadzwyczajnego przedłużania rozpraw publicznych. Minister oświadcza, że wiele spraw może być ukończonych na jednem posiedzeniu, i oblicza, że w ciągu roku bieżącego muszą być koszta o 60.000 lirów zredukowane. Minister gani sądy, że za długo zatrzymują przysięgłych i świadków w siedzibach urzędów sądowych, że w ogóle za wielu wzywa ją świadków, którzy przybywają na koszt państwa, a których potem prokuratorowie wcale nie potrzebują, że sądy przywołują psychiatrów nawet i wtedy, gdy oskarżeni nie okazują żadnego zboczenia umysłowego i t. p. Minister odwołuje się do poczucia obowiązku wszystkich funkcyonaryuszów sądowych, i żąda wprowadzenia oszczędności w wymienionem wyżej postępowaniu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 września. (*Tel. pr.*) Powrót Najd. Następcy Tronu Arcyksięcia Rudolfa z polowania w Galicyi zapowiedziany jest na sobotę 22 b. m.

P. Minister Prażak wrócił tu wczoraj rano, a prezes gabinetu hr. Taaffe dzisiaj.

Wiedeń, 20 września. *Fremdenblatt* zaprzecza doniesieniu, jakoby wizyta Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika na dworze rumuńskim miała głównie na celu zaproszenie króla Karola do udziału w uroczystościach w czasie pobytu cesarza Wilhelma w Wiedniu.

Berlin, 20 września. Najd. Arcyksiążę Albrecht, w. książę Mikołaj i książęta bawarscy byli obecni wczoraj na zakończeniu manewrów w Münchenburgu, poczem pożegnali się z cesarzem Wilhelmem, który odjechał na polowanie do Hubertusstock i powrócili do Berlina, gdzie odbył się po południu obiad w zamku królewskim.

Sinaja, 20 września. Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik z Najd. Małżonką odjechali ztąd wczoraj wieczór.

Wiedeń, 20 września. Do *Politische Correspondenz* donoszą z wiarogodnego źródła z Rzymu, że Kurya papieska spowodowana obawą o następstwa zajścia w Belovarze i z uwagi na to, że biskup Strossmayer wziął udział w kijowskiej uroczystości jubileuszowej, od której powstrzymał się nawet rząd rossyjski, postanowiła powołać biskupa do Rzymu i zażądać wyczerpującego wytłumaczenia się a to celem zadecydowania, czy biskup Strossmayer ma być pozostawionym na swem stanowisku, czy też otrzymać inne przeznaczenie.

Grac, 20 września. (*Tel. pryw.*) Wczoraj popołudniu dało się uczuć w wielu okolicach Styryi silne trzęsienie ziemi.

Poznań, 20 września. (*Tel. pr.*) Krąży pogłoska, że ks. Arcybiskup Dinder zakazał duchownym w swojej dyecezyi przyjmowania mandatu do sejmu.

Delle, 20 września (miasto w departamencie Haut-Rhin. okręgu Belfort). Przedwczoraj znaleziono w Suarce, na terytoryum francuskiem, zwłoki niemieckiego żandarma z przestrzeloną piersią. Śledztwo wykazało, że żandarm ten sam odebrał sobie życie.

Kopenhaga, 20 września. Król grecki odjechał wczoraj na Wartemünde do Berlina, zkąd uda się do Aten. Królewicz grecki ma tu wkrótce przybyć.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 września 1888, godzina 1 min. 48. Alp. Tow górn. 44.40, Węg. akcye kredyt. 307·—, Akcye anglo-austr. 115·50, Akcye banku Union 218·25. Akcye kolei Karola Ludwika 207·50 Akcye kolei północnej 247·75 Akcye kolei południowej 107·—. Akcye kolei Alföld —·—. Akcye kolei Elżbiety 252·50 Akcye kolei lwowsko - czerniowieckiej 221·50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 161·—. Wiedeńskie losy 144·25. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy —·—. Losy tureckie —·—, 4 prc. węgierska renta złota 100·47, Akcye związkowego banku 100·75, akcye banku obrotowego —·—, akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·28 25, węgierskie losy 90 60. marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe 114·50, akcye banku dla krajów koronnych 228 75. Usposobienie osłabione.

Wiedeń, 19 września 1888, godzina 5. m 10. Akcye kredytowe —·—, Anglo - austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, renta papierowa

Wiedeń. 20 września 1888, godzina 10 m. 30. Akcye kredytowe 314·75, anglo-austr. 115·50, Unionbank 218·75, kolej Karola Ludwika 207 75, Południowa 107·25, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —·— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 93·—. 4½ pr. pożyczka krajowa z r. 1883 91·—, Napoleondor 9·63·—. rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 19 września 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 19·75 do 20·25 zł. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenicy na jesień 7.50 do 7.53 Berlin: Pszenica żółta (na wrzesień) 181·25 do —·—, żyto —·— m. spirytus 34·— rzepakowy olej —·—. Paryż: mąki 60·10 kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 września 1888.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	207	—	210	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	220	50	223	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	277	—	281	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
" " " 5 pr. w. a.	99	50	100	50
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	25	103	25
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	93	—	94	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	40	102	40
" " " 4 pr. w. a.	94	10	95	10
" " " 5 pr. los. w 37 l.	101	40	102	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91	25	92	50
" " 4½ prc. " " 52	94	80	95	80
" " 4 prc. " " 56	90	—	91	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	57	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	25	105	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi				
Pożyczki kr z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	25	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa	91	35	92	35
5. Losy miasta Krakowa	24	—	26	—
" " Stanisławowa	33	50	36	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	71	5	81
Dukat cesarski	5	73	5	83
Napoleondor	9	60	9	70
Półimperiał	9	86	9	96
Rubel rossyjski srebrny	1	36	1	48
" " papierowy	1	27	1	29
100 marek niemieckich	59	40	60	40

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 września 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.50	81.70
luty-sierpień	81.50	81.70
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	83.95	83·15
kwiecień-październik	83.25	83.45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.75	134.25
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139 75	140.25
" " 1860 po 100 złr 5 prc.	141.50	142.--
" " 1864 po 100 złr.	170.—	170.50
" " 1864 po 50 złr.	170.—	170.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	155.75	156·25
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.40	96 60
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.50	110·70
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	103.—	—.—
Galicyi	104 75	105.25
Niższej Austryi	109.25	110.—
Siedmiogrodu	104.60	105.30
Węgier	104.5[illegible]	[illegible]05.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116.25	116.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	314.75	315.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	512.—	514.--
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	878.—	880.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	410 —	412 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2475.—	2480.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	207.75	208.—
Lwów-Czern. kol. ż. po 200 zł. w. a.	221 50	221 75

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	254 70	255.--
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	108.—	108.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.—	170.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.—
" " " premiowe po 3 prc.	103 —	103.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	90.—	93.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	94.—	97.—
" " " " w 36 l. 5½ pr.	89.—	91.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	94.40	—.—
" " " " po 5 prc.	101 25	101 75
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.25	101.75
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	93.—	94.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.—	101.—
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	99.50	100.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.75	102.50
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	100.75	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.70	100.10
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.75	101.25
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	100.25
" " po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.70	100.20
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.25	98.75
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.—	83.—
z r. 1884	89.25	89.75
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1878	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.50	99·—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł w. a.	183.50	184.—
Clarego po 40 zł. m. k.	61.—	62 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.50	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	45 —	

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	25.25	25.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	26.—	26.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.—	62.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	—.—	62 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.10	18.50
" " węgiersk. " po 5 zł.	12.10	12.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	22.—	23.—
Salma po 40 zł m. k.	64.50	65.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	66.75	67.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	36 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	146.—	148.—
" " po 50 zł. w. a.	77.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	44.50	45.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	57 —	58.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.95	122 25
Paryż za 100 ft.	47.97 50	48 02 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 77.—	5.79.—
" pełnej wagi	5.76.—	5.78.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.63.50	9.65.—
Rossyjski półimperiał	9 94 —	9.97.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 19 września 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	60
" " " w srebrze	82	75
Renta w złocie	110	45
5 prc. austr. renta marcowa	97	45
Akcye banku wiedeńskiego	879	—
" " kredytowego	314	10
Londyn	121	90
Napoleondor	9	63
Dukat cesarski men.	5	77
100 marek niemieckich	59	52½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3574. (5810 2—3)

Obwieszczenie.

Przy c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach będą następujące przedmioty na rok 1889 w drodze pisemnych ofert ubezpieczone, a to:

Świeże winne beczki 200 hektolitr.

Drzewo bukowe opałowe 220 kubicz. metrów.

Węgle kamienne 8000.00 kilgr.

Deski miękkie:

jodłowe 13 mm. grube 240 mm. szerokie 18.000 bież. metr.,

jodłowe 13 mm. grube 300 mm. szerokie 12.000 bież. metr.;

sosnowe 13 mm. grube 210 mm. szerokie 4.000 bież. metr.,

sosnowe 13 mm. grube 240 mm. szerokie 4.000 bież. metr.,

sosnowe 13 mm. grube 270 mm. szerokie 4.000 bież. metr.,

sosnowe 14 mm. grube 270 mm. szerokie 2.000 bież. metr.,

sosnowe 20 mm. grube 240 mm. szerokie 6.000 bież. metr.,

sosnowe 20 mm. grube 270 mm. szerokie 4.000 bież. metr.,

sosnowe 20 mm. grube 340 mm. szerokie 6.000 bież. metr.,

sosnowe 25 mm. grube 260 mm. szerokie 2.000 bież. metr.,

sosnowe 30 mm. grube 260 mm. szerokie 300 bież. metr.,

sosnowe 40 mm. grube 260 mm. szerokie 500 bież. metr.

Deski twarde:

olchowe 25 mm. grube 260 mm. szerokie 200 bież. metr.;

dębowe 25 mm. grube 260 mm. szerokie 700 bież. metr.,

dębowe 30 mm. grube 260 mm. szerokie 100 bież. metr.,

dębowe 40 mm. grube 260 mm. szerokie 200 bież. metr.;

jaworowe 40 mm. grube 260 mm. szerokie 25 bież. metr;

Dyle miękkie:

sosnowe 50 mm. grube 260 mm. szerokie 400 bież. metr.,

sosnowe 80 mm. grube 260 mm. szerokie 50 bież. metr.,

sosnowe 100 mm. grube 260 mm. szerokie 50 bież. metr.

Dyle twarde:

dębowe 50 mm. grube 260 mm. szerokie 150 bież. metr.,

dębowe 80 mm. grube 260 mm. szerokie 50 bież. metr.,

dębowe 100 mm. grube 260 mm. szerokie 40 bież. metr.

Węgle muszą wedle przedłożyć się mającej próbki, z jednej wyraźnie oznaczyć się mającej kopalni franko dworzec kolei we Lwowie, wszelkie inne przedmioty zaś, franko c. k. głównej fabryki tytoniu w Winnikach być dostawione.

Oferenci winni są swe oferty najdalej do dnia 16go października 1888 do c. k. głównej fabryki tytoniu w Winnikach nadesłać.

Każda oferta musi być stemplem na 50 ct. zaopatrzona, i tenże pierwszym wierszem przepisany.

Dalej musi być każda oferta zamknięta w dwóch kopertach, z których zewnętrzna ma zawierać adres urzędu, wewnętrzna zaś oznaczenie „Oferta na dostawę . . .“

Oferty dodatkowe nie będą przyjęte a jeżeli oferty zostaną pocztą wniesione, będą tylko wtedy uwzględnione, jeżeli przed upływem wyznaczonego terminu, a względnie przed otworzeniem ofert, c. k. głównej fabryce tytoniu istotnie doręczone zostaną.

Bliższe szczegóły mogą być powzięte w obwieszczeniach licytacyjnych, które w c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach, tudzież w c. k. fabryce tytoniu w Krakowie i Zabłotowie, w ekonomacie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej i w Izbie handlowej we Lwowie i w Opawie (Troppau) złożone są, i które na żądanie licytantów tymże nadesłane być mogą.

Winniki, dnia 5. września 1888.

Kundmachung.

Die k. k. Tabakhauptfabrik Winniki beabsichtigt für die Zeit vom 1. Jänner bis 31. Dezember 1889 im Wege der öffentlichen Lizitation durch Ueberreichung schriftlicher Offerte sicher zustellen und zwar:

Weingrüne Fässer 200 Hektoliter.

Buchenscheiterholz 220 Cub. Meter.

Steinkohlen 8000.00 Klg.

Bretter weiche:

tannene 13 mm. dick 240 mm. breit 18 000 Cur. Metr.,

tannene 13 mm dick 300 mm. breit 12.000 Cur. Metr.;

kieferne 13 mm. dick 210 mm. breit 4.000 Cur. Metr.,

kieferne 13 mm. dick. 240 mm. breit 4.000 Cur. Metr.,

kieferne 13 mm. dick. 270 mm. breit 4.000 Cur. Motr.,

kieferne 14 mm. dick. 270 mm. breit 2.000 Cur. Metr.,

kieferne 20 mm. dick. 240 mm. breit 6.000 Cur. Metr.,

kieferne 20 mm. dick. 270 mm. breit 4.000 Cur. Metr.,

kieferne 20 mm. dick. 340 mm. breit 6.000 Cur. Metr.,

kieferne 25 mm. dick. 260 mm. breit 2.000 Cur. Metr.,

kieferne 30 mm. dick 260 mm. breit 300 Cur. Metr.,

kieferne 40 mm. dick. 260 mm. breit 500 Cur. Metr.

Bretter harte:

erlene 25 mm. dick 260 mm. breit 200 Cur. Metr.;

eichene 25 mm. dick. 260 mm. breit 700 Cur. Metr.,

eichene 30 mm. dick. 260 mm. breit 100 Cur. Meter.,

eichene 40 mm. dick 260 mm. breit 200 Cur. Metr.;

ahorne 40 mm. dick 260 mm. breit 25 Cur. Metr.

Pfosten weiche:

kieferne 50 mm. dick 260 mm. breit 400 Cur. Metr.,

kieferne 80 mm. dick 260 mm. breit 50 Cur. Metr.,

kieferne 100 mm. dick. 260 mm. breit 50 Cur. Metr.

Pfosten harte:

eichene 50 mm. dick 260 mm. breit 150 Cur. Metr.,

eichene 80 mm. dick 260 mm. breit 50 Cur. Metr.,

eichene 100 mm. dick 260 mm. breit 40 Cur. Metr.

Die Steinkohlen müssen nach einem beizubringenden Muster aus einer genau zubezeichnenden Grube franco Bahnhof Lemberg, die übrigen Gegenstände jedoch franco k. k. Tabakhauptfabrik Winniki geliefert werden.

Unternehmungslustige werden eingeladen, ihre schriftlichen Offerte bei der k. k. Tabakhauptfabrik in Winniki bis längstens 16. Oktober 1888 zu überreichen.

Jedes Offert muss mit einer 50 kr. Stempalmarke versehen, und diese mit der 1ten Zeile des Offertes überschrieben sein. Ferner muss jedes Offert unter doppelt verschlossenem Couverte eingebracht werden, von welchen das äussere die Adresse des Amtes das innere hingegen die Bezeichnung: „Offert zur Lieferung von . . . .“ zu enthalten hat.

Nachtrags Offerte werden nicht angenommen, und im Postwege überreichte Anbothe werden nur dann berücksichtiget werden, wenn selbe noch vor Ablauf des festgesetzten Termines, beziehungsweise vor Beginn der Eröffnung der Offerte, der k. k. Tabakhauptfabrik auch wirklich zukommen.

Die Lizitations- und Contraktsbedingnisse können während den gewöhnlichen Amtsstunden bei der k. k. Tabakhauptfabrik in Winniki, bei den k. k. Tabakfabriken in Krakau und Zabłotów, bei dem k. k. Finanz-Landes Direktions Oekonomate in Lemberg, dann bei den Handels- und Gewerbekammern in Lemberg und Troppau eingesehen, endlich den Lizitationslustigen auf Verlangen auch direkte zugesendet werden.

Winniki, am 5. September 1888.

Z. 5590 (5913 1—3)

KUNDMACHUNG

Die Intendanz des 11 Korps beabsichtiget den Bedarf in nachstehenden Artikeln für das Jahr 1889 im Wege der allgemeinen Konkurrenz sicherzustellen und erlässt zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit die öffentliche Aufforderung.

1) Der Bedarf besteht in: 260 Stück Spitalshemden, 150 Stück Gattien, 180 Paar Pantoffeln, 430 Stück Handtüchern, 230 Stück Abwischtüchern und 80 Stück Küchenschüzen.

2) Die obige Spitalswäsche und Pantoffeln sind längstens bis Ende Februar 1889 beim Garnisons-Spital Nr. 14 in Lemberg allwo auch die kommissionelle Übernahme erfolgt, vollzählig einzuliefern.

Übernommen werden nur in jeder Beziehung mustermässige Sorten, welche mit den beim Garnisons-Spital nr. 14 und den Truppen-Spitälern erliegenden gleichen Sorten, konform sind.

3) Die schriftliche Offertverhandlung findet Dienstag den 9ten Oktober 1888 bei der k. k. Intendanz des 11 Korps in Lemberg statt, und haben die schriftlichen mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerte versiegelt bis längstens Uhr11 Vormittag dortselbst einzulangen.

Die beizubringenden, von der politischen Behörde oder der Handels- und Gewerbe-Kammer ausgefertigten Leistungsfähigkeits-Zeugnisse müssen gleichfalls gestempelt sein und dürfen kein älteres Datum als von 2 Monaten herwärts tragen.

4) Zur Sicherung des Offertes ist ein Vadium in der höhe von 30 fl. Sage Dreissig Gulden im Baaren oder Werthpapieren zu erlegen, welches nach Genehmigung der Anbote auf den doppelten Betrag id est 60 fl. Sechzig Gulden als Kaution zu ergänzen ist.

5) Der Lieferant unterwirft sich in jeder Beziehung den Aussprüchen der Übernahms-Kommission und räumt dem Aerar das Recht ein, bei Lieferungs-rückständen über 8 Tage die rückständigen Sorten auf Kosten des Kontrahenten, wo immer und zu was immer für einen Preis zu beschaffen.

6) Mit der Einreichung des Offertes anerkennt der Offerent, dass er die Lieferungs-Bedingnisse kennt und sich denselben vollständig unterwirft, was auch im Offerte selbst speziell zu bemerken ist.

7) Das Offert ist für den Offerenten vom Momente der Überreichung, für das Aerar aber erst vom Datum der Genehmigung es Offertes rechtsverbindlich.

8) Nach Genehmigung des Anbotes ist der Ersteher zur Abschliessung des Vertrages verpflichtet.

Lemberg, am 15ten September 1888.

K. k. Intendanz des 11. Korps

Der Leiter der Korps-Intendanz.

L. 5062 (5921 1—3)

Sąd żywiecki ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Karola Studenckiego 60 zł. z pn., odbędzie się w dniach 26 września i 24 października 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym egzekucyjna licytacya realności n. 42 w Sporyszu masy spadkowej Tomasza Białka własnej.

Cena wywołania 330 zł. w. a.

Wadyum 33 w. a.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzaną być może w registraturze sądowej.

Żywiec, 31 lipca 1888.

L. 19858 (5875 2—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Drohobycz mianowicie w Drohobyczu z poborem podatku wedle II. klasy taryfy i 37 miejscowościami z poborem podatku wedle III. klasy taryfy w myśl ustawy z 16 czerwca 1877 d. u. p. nr. 14 na bezwarunkowy przeciąg jednego roku tj. od 1 stycznia 1889 do końca grudnia 1889 albo na bezwarunkowy przeciąg trzech lat tj. od 1 stycznia 1889 do końca grudnia 1891 lub wreszcie warunkowo na przeciąg roku 1889 z milczącem przedłużeniem na dalsze lata 1890 i 1891 odbędzie się publiczna licytacya w ck. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze dnia 3go października 1888 od godziny 8 rano do 2 po południu.

Cena wywołania czyli roczny czynsz wynosi 16.307 złr. 86 ct.

Wadyum składać się mające wynosi 10prc. ceny wywołania. Pisemne oferty zaopatrzone w 10prc. wadyum należy wnieść do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze przed rozpoczęciem ustnej licytacyi najpóźniej do 8 godziny rano dnia 3 października 1888.

O bliższych warunkach dzierżawy i spisie miejscowości należących do okręgu dzierżawnego poinformować się można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze i u Nadzoru straży Skarbowej w Samborze, Drohobyczu, Stryju, Rudkach, Turce i Chyrowie.

C. k. pow. Dyrekcya Skarbu

Sambor, 8 września 1888.

L. 20342 (5876 2—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w Turce jakoteż i w 58 miejscowościach do Turki należących wedle III. klasy taryfowej na bezwarunkowy przeciąg jednego roku t. j. od 1 stycznia 1889 do końca grudnia 1889 albo na bezwarunkowy przeciąg trzech lat tj. od 1 stycznia 1889 do końca grudnia 1891, lub wreszcie warunkowo na przeciąg jednego roku z milczącem przedłużeniem na dalsze lata 1890 i 1891, odbędzie się w ck. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze dnia 8 października 1888 od godziny 9 rano do drugiej po południu publiczna licytacya.

Cenę wywołania powyżej wspomnionego przedmiotu stanowi roczna kwota 2512 złr. tj. dwa tysiące pięćset dwanaście złotych.

Wadyum składać się mające wynosi 10prc. ceny wywołania przed rozpoczęciem ustnej licytacyi najpóźniej do godziny 9tej rano w dniu 8 października 1888 r. do rąk naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w ck. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze i w ck. Nadzorach straży Skarbowej w Stryju, Samborze, Drohobyczu, Turce, Rudkach i Chyrowie.

C. k. pow. Dyrekcya Skarbu

Sambor, 8 września 1888.

L. 19854 (5874 2—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w Starejsoli i w 37 miejscowościach do Starejsoli należących wedle III. klasy taryfowej na bezwarunkowy przeciąg jednego roku t. j. od 1 stycznia 1889 do końca grudnia 1889 albo na bezwarunkowy przeciąg trzech lat tj. od 1 stycznia 1889 do końca grudnia 1891 lub wreszcie warunkowo na przeciąg roku 1889 z milczącem przedłużeniem na dalsze lata 1890 i 1891, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze dnia 17 października 1888 od godziny 9 rano do 2 po południu publiczna licytacya.

Cenę wywołania powyżej wspomnionego przedmiotu stanowi roczna kwota 2079 złr. 77 ct.

Wadyum składać się mające wynosi 10prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum mogą być wniesione przed rozpoczęciem ustnej licytacyi najpóźniej do godziny 9 rano dnia 17 października 1888 do rąk naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w ck. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze i w ck. nadzorach straży Skarbowej w Samborze, Stryju, Drohobyczu Turce, Rudkach i Chyrowie.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Sambor, 28 sierpnia 1888.

L. 57489 (5873 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy materyałów tytoniowych bezpośrednio z tutejszo krajowych c. k. fabryk tytoniu i pośrednio z tutejszo krajowych dworców kolei żelaznej, do tutejszo krajowych magazynów sprzedaży tytoniu lub dworców kolei żelaznej na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1889, rozpisuje się konkurencyę zapomocą pisemnych ofert, które należy wnieść najdalej do włącznie 25 października 1888 drugiej godziny po południu do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Szczegółowe ogłoszenie zawierające pojedyncze stacye, z których i do których uskutecznioną ma być dostawa, tudzież w przybliżeniu ilość przedmiotów dostawy i wysokość przypisanego wadyum, jakoteż warunki licytacyi i kontraktu można przejrzeć w c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, tudzież we wszystkich c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu i magazynach sprzedaży tytoniu w Galicyi.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 13 września 1888.

Zur Sicherstellung der Verfrachtung der Tabakverschleissgüter unmittelbar aus den hierländigen k. k. Tabak Fabriken und mittelbar aus den hierländigen Eisenbahnhöfen zu den hierländigen k. k. Tabak Verschleiss-magazinen und Eisenbahnhöfen, für die Zeit vom 1 Jänner bis letzten December 1889 wird die Konkurenzverhandlund mittelst schriftlicher Offerten, welche an das Präsidium der k. k. Finanz-Landes-Direktionin Lemberg bis einschliesslich 25ten Oktober 1888 zwei Uhr Nachmittag zu überreichen sind, hiemit ausgeschrieben.

Die detaillirte Kundmachung, welche die Bezeichnung der Stationen aus und zu welchen die Verfrachtung zu geschehen hat die Angabe der beiläufigen Mengen der Frachtgüter und des Betrages des einzuzahlenden Angeldes enthält, dann die betreffenden Lizitations und Vertrags Bedingungen können bei der k. k. Finanz-Landes Direktion in Lemberg, sowie bei allen k. k. Finanz-Bezirks Direktionen und Tabak Verschleissmagazinen in Galizien eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction

Lemberg, am 13 September 1888.

L. 9110 (5795 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 18 października 1888 i 19 listopada 1888 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż $^2/_{12}$ części majętności objętej wyk. hip. l. 38 gminy kat. Moszków dłużniczej nieobjętej masy spadkowej Anny Kapuśniak własnej celem zaspokojenia pretensyi Goldy Szupańskiej w ilości 26 zł.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej $^2/_{12}$ części majętności w ilości 80 zł. 17 ct.

Wadyum zaś kwota 8 zł.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można $^2/_{12}$ części majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu; kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany dr. Władysław Semetkowski.

Sokal, dnia 7 sierpnia 1888.

L. 5118 (4872 2—3)

W dniach 18 października i 22 listopada 1888 godzina 10 rano odbędzie się w sprawie Towarzystwa zaliczkowego przeciw Ilkowi Demków pto 50 zł. egzekucyjna licytacya realności wykazem hip. 26 księgi gruntowej Niestanice objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta za cenę szacunkową, na drugim i niżej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 270 złr.

Wadyum wynosi 27 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego notaryusza Więckowskiego.

C. k. Sąd powiatowy

Radziechów, 12 lipca 1888.

L. 4923 (5842 2—3)

Celem zaspokojenia czterech zaległych rat po 187 zł. 50 ct. z pn. z pożyczki 5000 zł. w. a., rozpisujemy na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przymusową licytacyę majętności „folwark Romotyn“ i „Romotyn wschodnia trzecia część“ w powiecie Mościskim położonych wedle Tabuli krajowej dom. 508 str. 183 l. 6 har. i dom. 481 str. 148 l. 2 har. dłużników spadkobierców śp. Jana Eplera własnych, która to licytacya co do każdej z wymienionych majętności z osobna w Sądzie tutejszym B. 6 w dniach 18 października 1888 i 15 listopada 1888 o godzinie 9 rano odbędzie się.

Dla majętności „folwark Romotyn“ stanowi cenę wywołania wartość sądowego oszacowania w kwocie 4181 zł. 60 ct. a. w. ustalona, wadyum wynosi 418 złr. 16 ct. zaś dla majętności „Romotyn wschodnia trzecia część“ stanowi cenę wywołania wartość sądowego oszacowania w kwocie 1754 zł. 35 ct., a wadyum wynosi 175 zł. 44 ct

Wyciągi hipoteczne mogą być przejrzane w registraturze Sądu, zaś szczegółowe warunki w Ekspedycie sądowym podjęte lub przejrzane być mogą.

C. k. Sąd obwodowy

Przemyśl, 4 lipca 1888.

L. 568 (5877 2—3)

C. k. Zarząd salinarny w Bochni ogłasza, że celem zabezpieczenia dostawy 5.800 kilogramów oleju rzepakowego podwójnie rafinowanego na rok 1889, odbędzie się w dniu 9 października 1888 r. publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Wadyum wynosi 180 złr.

Bliższe warunki licytacyjne są do przejrzenia w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Bochni w zwykłych urzędowych godzinach.

C. k. Zarząd salinarny.

Bochnia, dnia 14 września 1888.

L. 97 (5865 3—3)

W skutek polecenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 30 sierpnia 1888 do l. 9121 odbędzie się w dniach 27 września 1888 i 15 października 1888 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w kancelaryi podpisanego c. k. notaryusza w Tarnowie pod lk. 7 przy placu Katedralnym, egzekucyjna publiczna sprzedaż sumy 6.000 zł. wa, na rzecz Racheli z Goldmanów Wagschallowej, w stanie biernym $^3/_4$ części dóbr Frysztak, Polanka recte Zgazdówka i Twierdza, do Chiela Wagschalla należących, intabulowanej.

Wadyum licytacyjne 600 zł. w. a., w gotówce lub w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających; na pierwszym terminie licytacyjnym suma najniżej za kwotę 6000 zł. w. a., zaś na drugim terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie, dalsze warunki licytacyjne mogą być przejrzane u podpisanego c. k. notaryusza.

Tarnów, dnia 15 września 1888 r.

Dr. B. Brzeski

c. k. notaryusz jako komisarz sądowy.

L. 4810 (5822 3—3)

W tutejszym c. k. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 11 października 1888 i 15 listopada 1888 licytacya realności pod l. 37 sub rep. 50 w Lubszy, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Mozesa Hechta oraz Judesy i Hersza Lenoblów własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o 8 rat po 41 zł. 614 zł. 8 ct. i 60 zł. 40 ct. zpn.

Cena wywołania 1300 zł.

Wadyum 130 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest kuratorem p. Jan Ludkiewicz z Żurawna.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Żurawno, dnia 16 lipca 1888.

L. 10209 (5763 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 522 zł. 50 ct. w. a. zpn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę 10pr. udziału w szybach woskowych nr. 4519, 4520, 4521 4525 i 4526, tudzież 10pr. udziału koszar nad tymi szybami i 10pr. udziału terenu kopalnianego rzeczonych szybów w Borysławiu położonych, ciała tabularnego niestanowiących, dłużniczki Sary Hammermann własnych na rzecz proszącego Dawida Inselmana w dniach 15 października 1888 i 19 listopada 1888 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Szyby te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1078 zł. 15 ct. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 dz. up.

Zakład wynosi 10prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Gelehrtera w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 23 czerwca 1888.

L. 3858 (5827 3—3)

W Sądzie powiatowym w Podgórzu, na zaspokojenie pretensyi Kasy Sierocej Podgórskiej 600 zł. w. a., odbędzie się w dniach 15 października 1888 i 14 listopada 1888 każdym razem o godz. 10 przed południem licytacyjna sprzedaż a) realności lwh. 327 w Swiątnikach górnych Piotra i Joanny małż. Dębskich własnej, b) tudzież realności lwh. 440 w Swiątnikach górnych Joanny Dębskiej własnej.

Cena wywołania ad a) 850 zł., ad b) 675 zł.

Wadyum ad a) 85 zł. w. a.

Wadyum ad b) 68 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Podgórze, dnia 28 maja 1888.

L. 2683 (5853 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie trzech rat pożyczkowych po 14 zł. 93 ct. w. a. i resztującego kapitału 263 zł. 8 ct. w. a z pn., przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem na dniu 28 września i 31 października 1888 każdym razem o godzinie 10tej przed południem publiczną przymusową sprzedaż nietabularnej realności pod lk. 200 i 202 w Besku położonej do dłużnika Szymona Malisza należącej; że na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub powyżej ceny wywołania 1340 zł. w. a., zaś na drugim terminie także poniżej tejże sprzedaną będzie, że wadyum 134 zł. w. a. wynosi, wreszcie, że kuratorem niewiadomych wierzycieli Jana Kilarskiego z Rymanowa zamianowano.

Rymanów, dnia 6 lipca 1888.

L. 2301 (5852 3—3)

W dniu listopada 1888 i w dniu 5 grudnia 1888 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w Sądzie tutejszym w sprawie egzekucyjnej firmy Jana Liebiga i Ski przeciw Hryniowi Nehrebeckiemu o zapłacenie sumy 12 zł. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego wedle wykazu hip. 320 księgi gruntowej gminy Opaka, Hrynia Nehrebeckiego własnego, a to przy pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, przy drugim także i niżej takowej.

Cenę wywołania stanowi kwota 87 zł. walucie austr.

Wadyum 10pr. tej sumy.

Akt oszacowania i opisania, resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Michał Mojsiewicz w Opace.

C. k. Sąd powiatowy

Podbuż, dnia 7 sierpnia 1888.

L. 5473 (5834 3—3)

W dniach 11 października i 15 listopada 1888 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Michała Dobiji w kwocie 110 złr. w. a., publiczna licytacya połowy realności Maryanny Migdałowej n. k. 76 w Buczkowicach położonej w. h. l. 77 gminy kat. Buczkowice objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 380 złr. w. a.

Wadyum 40 zł. w. a., resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Jan Rosner.

C. k. Sąd powiatowy

Biała, 1 sierpnia 1888.

L. 12047. (5809 3—3)

C. k. Sąd pow. miej. deleg. sek. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz ck. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi 17 rat po 9 zł. 44 ct. i reszty kapitału 116 zł. 3 ct. w. a. z pn. licytacyę realności Rozalii i Eudoksyi Niedopytalskich tudzież Jana, Jędrzeja i Maryi Niedopytalskich własnej, wyk. hip. 80 gminy katastr. Zboiska objętej, na dzień 15 października i 15 listopada 1888, zawsze o godz. 10 rano, w biórze III tut. sądu.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Luka z zastępstwem adw. dr. Standa.

Lwów, 29 lipca 1888.

L. 4728 (5854 3—3)

Na dniu 11 października 1888 o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tusądowem zabudowaniu publiczna sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 23 w Zarzeczu położonej wraz z młynem na takowej się znajdującym, Borucha Taubera własnej na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności pto 1200 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 8540 zł.

Wadyum 427 zł. w. a.

Resztę ułatwiających warunków licytacyjnych i akt oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 2 sierpnia 1888.

L. 4433. (5793 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Fedia Husaka w kwocie 43 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 11 października i 14 listopada 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż posiadłości wedle wyk. hip. l. 22 i połowy posiadłości wedle wyk. hip. l. 23 księgi gruntowej dla gminy Rudniki Jana Dawidiaka syna Fedka własnej, a to na pierwszym terminie posiadłość pierwsza za lub wyżej ceny szacunkowej 3000 zł. a druga 310 zł., zaś na drugim terminie także niżen cen szacunkowych sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi, co do pierwszej posiadłości 30 zł., zaś co do drugiej 31 zł.

Warunki licytacyjne w sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 12 maja 1888, t. j. po wystawieniu wyciągu z księgi gruntowej, nabyli prawo rzeczowe na sprzedać się mających posiadłościach lub którymby z jakiejkolwiekbądź przyczyny uchwały w tej sprawie doręczone być nie mogły ustanawia się kuratorem Jana Mićkiewicza z Mikołajowa.

Mikołajów, 29 maja 1888.

L. 19855. (5808 3—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru poeatku konsumcyjnego od mięsa w Staremmieście i w 38 miejscowościach do Staregomiasta należących wedle III klasy taryfowej na bezwarunkowy przeciąg jednego roku tj. od 1 stycznia 1889 do końca grudnia 1889, albo na bezwarunkowy przeciąg roku 1889 z milczącem przedłużeniem na dalsze lata 1890 i 1891, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze dnia 14 października 1888, od godziny 9 rano do 2 po południu publiczna licytacya.

Cenę wywołania powyżej w pomnionego przedmiotu stanowi roczna kwota 3035 zł. 77 ct.

Wadyum składać się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania. Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum mogą być wniesione do rozpoczęcia ustnej licytacyi najpóźniej do godziny 9 rano w dniu 15 października 1888, do rąk naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Saborze.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w ck. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze i w ck. Nadzorach straży skarbowej w Samborze, Stryju, Drohobyczu, Turce, Rudkach i Chyrowie.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Sambor, 8 września 1888.

L. 3670 (5891 1—3)

C. k. Sąd pow. w Jordanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Stowarzyszenia pożyczkowego „Praca i Oszczędność" w Jordanowie w kwocie 350 zł. aw. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 8 października i 12 listopada 1888, każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 54 w Skawie położonej, Franciszka i Kunegundy małż: Majchrowiczów własnej.

Cena wywołania 540 zł. aw.

Wadyum 54 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Jordanów, dnia 4 września 1888.

L. 3463. (5887 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Mojżesza Parnes w kwocie 45 zł. 60 ct. aw. zpn. odbędzie się w tymże Sądzie w dniu 15 października i 29 listopada 1888, zawsze o godzinie 10 rano, publiczna sprzedaż realności pod lk. 319 w Płosinie jasienickiej położonej, dłużników Pawła i Katarzyny małż. Sochów własnej.

Cena wywołania 105 zł.

Wadyum 15 zł.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. T. Witkiewicz z Brzozowa.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Brzozów, dnia 20 lipca 1888.

Konkursa.

L. 626 (5912 1—3)

W myśl rozporządzenia wys. ck. Ministerstwa wyznań i oświecenia z dnia 1 listopada 1886 do l. 19318 ogłasza się niniejszem konkurs na posadę prowizorycznego nauczyciela starszego przy ck. seminaryum nauczycielskiem męskiem w Krakowie z płacą w kwocie rocznej 1000 złr. i z dodatkiem aktywalnym w kwocie rocznej 300 złr. jednak bez prawa pobierania dodatków pięcioletnich.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać się kwalifikacyą nauczycielską z historyi naturalnej tudzież z matematyki i fizyki do szkół średnich i wnieść podania swe zaopatrzone w dokumenta służbowe do Prezydyum rady szkolnej krajowej za pośrednictwem bezpośrednich władz swych przełożonych najpóźniej do końca października br.

Z Prezydyum ck. Rady szkolnej krajowej

Lwów, 11 września 1888.

L. 5870 (5858 3—3)

Przy mającym wejść w życie z dniem 1 grudnia 1888 Sądzie obwodowym i Sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Jaśle, jest do obsadzenia posada lekarza więziennego z wynagrodzeniem w kwocie 200 złr. rocznie i dodatkiem za pełnienie czynności chirurgicznych w kwocie 50 złr. rocznie.

Ubiegający się o powyższą posadę wniosą podania kompetencyjne do Prezydyum Sądu krajowego wyższego w Krakowie do dnia 5 października 1888.

Kandydaci pozostający w służbie publicznej wniosą odnośne podania za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy.

Kraków, 12 września 1888.

Księgi gruntowe.

L. 13720 (5857 3—3)

Sprostowanie

W edykcie I. zbiorowym z dnia 24go lipca 1888 do l. 7605|88 odnoszącym się do ksiąg gruntowych dla różnych gmin katastralnych i do wykazów tabularnych, umieszczonym w nrach 177, 178 i 179 z roku 1888 „Gazety Lwowskiej" poniżej ustępu II. w ustępie dalszym w wierszu piątym po słowach: „wszelkie nowe prawa" opuszczono: „czy własności, zastawu" co się niniejszem prostuje.

C. k. Sąd krajowy wyższy

Kraków, 11 września 1888.

Upadłości.

L. 10707. (5843 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek się znajdujący i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Mailecha Ehrenfreunda, kupca w Przemyślu i mianuje c. k. adjunkta sądowego Praczyńskiego, komisarzem konkursowym, zaś c. k. notaryuszowi p. Frankowskiemu, poleca, ażeby spisanie majątku masy konkursowej natychmiast przedsięwziął. Dalej poleca Sąd c. k. kanceliście Markowskiemu, aby sklep i wszystkie do niego należące przechowki, od których klucze w Sądzie w biurze nr. 23 złożone są, po opatrzeniu takowych pozamykał, opieczętował i protokół z tej czynności przedłożył.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. dr. Wilhelma Rosenbacha z zastępstwem p. dr. Smutnego i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 1 października 1888, o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zarządcy masy i zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 31 października 1888, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie przez p. komisarza konkursowego wyznaczyć się mającym, winni wierzyciele płyność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, dnia 15 września 1888.

(5871 2—3)

Do likwidacyi poniżej zgłoszonej wierzytelności, powzięcia uchwały nad sposobem zrealizowania wierzytelności książkowych i sprawdzenia rachunku przychodów i wydatków masy konkursowej Dawida Apothekera, wyznaczam termin na dzień 3 października 1888 o godzinie 10 rano, na który ogół wierzycieli wzywam.

Husiatyn, 12 września 1888.

Za c. k. komisarza konkursowego.

L. 4626 (5901 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż też wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Mojżesza Leiby Türkischera kupca z Brzeżan.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. ck. sekretarzowi Rady Janowi Komarnickiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. kraj. dra Gottlieba wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłużeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 2 października 1888 o godzinie 10 przed południem w b. nr. 13 tutejszego sądu obwodowego.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym wedle przepisu ustaw konkursowych pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 16 października 1888 i podać ją na terminie na dzień 29 października 1888 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli i inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Brzeżany, 15 września 1888.

L. 115 (5908)

W konkursie do majątku Jakóba Königa zgłosił Mojżesz Mieses wierzytelności wekslowe 200 i 200 złr. z pn. w III. klasie wierzycieli, zaś Simche Menkes wierzytelność 145 złr. wa. w I. klasie wierzycieli.

Do zbadania tych wierzytelności wyznaczam termin na dzień 28go września 1888 roku godzinę 4tą po południu w biórze 2gim tutejszego sądu; o czem wszystkich wierzycieli, którzy już swoją pretensyę zgłosili zawiadamiam.

Lwów, 17 września 1888.

Ck. radca sądu krajowego, jako komisarz konkursowy: Leżański.

L. 15480 (5900)

W myśl §. 123 ust. konk. zawiadamiam wierzycieli masy konkursowej Jakóba Landaua, że do wykazania płynności roszczeń do tej masy konkursowej zgłoszonych drugi termin na dzień 15 października 1888 o godz. 10 rano wyznaczyłem.

Kraków, 20 sierpnia 1888.

C. k. komisarz konkursowy: Podwin.

Kuratele.

L. 8232 (5818 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia, że Paraska Huziów z Manasterska została uznana za głupkowatą i że ustanowiono dla niej kuratora w osobie Wasyla Bałahuraka z Moskalówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów 28 lipca 1888.

L. 7719 (5835 3—3)

Mikołaj Buczok z Cisowa uznany głupowatym, kuratorem ustanowiono Hnata Buczok z Cisowa.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, 25 sierpnia 1888.

L. 9176 (5889 1—3)

Na podstawie uchwały ck. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 16go sierpnia 1888 l. 9557 uznany został Dańko Hływiak z Liskowatego marnotrawcą.

Kuratorem jego jest Onufry Zewko z Liskowatego.

C. k. Sąd powiatowy

Dobromil, 31 sierpnia 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6720. (5849 3—3)

C. k. Sąd powiatowy jaworowski ustanowił na wniesione przez Herscha Wolfanga zgłoszenie prawa własności do parceli budowlanej 357 wyk. hip. l. 312 gm. kat. Jazów nowy objętej na imię Józefa Toporec w pisanej dla nieobecnego i z miejsca pobytu nieznanego Józefa Toporec kuratorem Mikołaja Zyłę z Jazowa nowego i temuż uchwałę z 29 sierpnia 1888, l. 6720 z terminem na 3 października 1888, doręczył.

Józefa Toporec wzywa się aby potrzebnych informacyi kuratorowi dostarczył.

Jaworów, 29 sierpnia 1888.

L. 5577 (5742 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza, że P. Karolina Mareschowa właścicielka dóbr w Kopciach dnia 28 lipca 1888 l. 5577 wniosła przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu P. Kazimierzowi Gruszczyńskiemu pozew do postępywania pisemnego o wykreślenie połowy sumy 1100 złr. wa. zpn. na rzecz Józefa Gruszczyńskiego na kartach C. whl. 601 i 603 dóbr Kopcie i Błażówka zaintabulowanej i że w załatwieniu tego pozwu takowy uchwałą z dnia 9 sierpnia 1888 l. 5577 doręczono równocześnie ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi adwokatowi w Rzeszowie, dr. Fechtdegenowi do wniesienia obrony pisemnej w ciągu 90 dni.

W skutek tego wzywa się pozwanego Kazimierza Gruszczyńskiego aby w powyższym czasie albo sam swą obronę podjął lub potrzebnych informacyj i środków dowodowych ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub wreszcie innego zastępcę sobie obrał.

Rzeszów, 9 sierpnia 1888.

L. 13795 (5845 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. Sekcya II we Lwowie, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Baczmańskiego, że na wytoczony przeciwko niemu pod dniem 29 sierpnia 1888 l. 13795 pozew Bartłomieja, Jana i Jędrzeja Czuczwarów o własność gospodarstwa pod l. 2 w Pasiekach zubrzyckich wykazem hipot. l. 11 objętego, wyznaczono do rozprawy ustnej termin w Sądzie tutejszym na dzień 18 października 1888 o godzinie 10 przed południem i ustanowiono dlań kuratora w osobie adwokata dr. Krosińskiego ze substytucyą adw. dr. Sołowija.

Wzywa się przeto Franciszka Baczmańskiego, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił lub innego zastępcę sobie ustanowił, inaczej następstwa z zaniedbania tego dlań wyniknąć mogące sobie samemu będzie musiał przypisać.

Lwów, 1 września 1888.

L. 36055 (5782 2—3)

Lwowski ck. Sąd krajowy niniejszem wzywa posiadacza zaginionej obligacyi indemnizacyjnej galicyi wschodniej nr. 7419 lit. A. na 500 złr. wa. opiewającej jako kaucya służbowa ck. zarządcy dóbr skarbowych Henryka Massatscha winkulowanej a dnia 31 października 1885 wylosowanej aby obligacyę tę najdalej do roku 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w urzędowej gazecie lwowskiej sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż inaczej po bezowocnym upływie tego terminu wyżpomienioną obligacya za amortyzowaną, uznaną zostanie.

We Lwowie, 25 sierpnia 1888.

L. 7367 (5902)

Niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Sznura dawniej w Kolbuszowej zamieszkałego, zawiadamia się, że Taube Sznur z Kolbuszowej wniosła przeciw niemu do tutejszego Sądu skargę o zapłacenie 23 zł. w. a. z pn. do l. 6641 wskutek której termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 12 października 1888 o godzinie 9 rano wyznaczono i dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo Józefa Winiarskiego z Kolbuszowy kuratorem ustanowiono.

Wzywa się przeto Herscha Sznura, aby wskazał kuratorowi środki obrony lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Kolbuszowa, dnia 7 września 1888.

L. 16836 (5838 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Seweryny Weinberger, jako to: Józefa Weinbergera, Annę Motyczyńską, Ignacego Motyczyńskiego, Antoninę Mikińską, Marcina Weinbergera, Teklę Weinberger, i Annę Brück, iż Seweryna Górska, właścicielka realności pod liczbą katastralną 70 dz. IV. w Krakowie złożyła do depozytu sądowego kwotę 425 złr. 50 ct. wa. celem zaspokojenia sumy 1480 złp. w stanie biernym tejże realności na rzecz masy spadkowej Seweryny Weinberger zaintabulowanej i że w skutek tego uchwałą z dnia 22 czerwca 1888 l. 16836 zezwolono na prenotacyę wykreślenia prawa zastawu dla sumy 1480 złp. ze stanu biernego realności pod lk. 70 dz. IV. w Krakowie i uchwałę tę doręczono adw. dr. Chmurskiemu, jako kuratorowi ad actum spadkobierców Seweryny Weinberger.

Kraków, 22 czerwca 1888.

L. 3653. (5850 3—3)

Zawiadamia się Adama Fryzła z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu i Maryannie z Fryzłów Jagodzińskiej wniósł ck. uprz. galic. Zakład kred. włośc. we Lwowie w likwidacyi, pozew z 28 stycznia 1888, l. 782 o zapłacenie pięciu rat po 12 zł. i reszty kapitału 12 zł. 16 ct. wa., że dlań kuratorem tut. adw. dr. Bryka ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 25 września 1888, o godzinie 9 rano wyznaczono.

Jest więc jego rzeczą alboo sobiście na tym terminie się stawić, lub innego pełnomocnika sobie obrać, lub też ustanowionemu zastępcy wszelkich środków o brony dostarczyć inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisze.

Kolbuszowa, 23 sierpnia 1888.

L. 39485 (5803 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Efroima Laufera z życia i miejsca pobytu nieznanego, że przeciw niemu i innymi na żądanie Banku hipotecznego we Lwowe pto 1000 złr. nakaz zapłaty 1 września 1888 l. 37897 wydano, i takowy kuratorowi adw. Krosińskiemu z substytucyą adw. Sołowija doręczono.

Wzywa się więc Efroima Laufera aby ustanowionemu potrzebnych informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi doniósł, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

We Lwowie, 13 września 1888.

L. 39486 (5802 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia na prośbę banku hipotecznego de praes 12 września 1888 l. 39486 w celu doręczenia tus. nakazu zapłaty z dnia 1 września 1888 l. 37898 pto 960 zł. wa. z pn. dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Efroima Laufera kuratorem tegoż adw. dra Krosińskiego z zastępstwem p. adw. dra Sołowija temuż powyższy nakaz zapłaty doręcza, zaś kurauda Efroima Laufera wzywa aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił, lub też innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi oznajmił, gdyż w przeciwnym razie niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

We Lwowie, 13 września 1888.

L. 10337 (5870 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej funduszu indemnizacyjnego, przeciw Janowi Gozdeckiemu pto 17 zł. 20 ct. w. a. z pn., ustanowił dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Israela Ral Schapiry kuratorem adwokata tut. dr. Bernarda Grossa, któremu winien powyższy nieobecny udzielić informacye potrzebne, albo wymienić Sądowi innego zastępcę, albowiem inaczej sam sobie skutki z zaniedbania tego wynikłe przypisze.

Brody, dnia 26 czerwca 1888.

L. 2671 (5816 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Antoninę Düll, że 7 lutego 1888 do l. 733 wniósł przeciw niej Izaak Starkmann pozew o zapłacenie 37 zł. 72 ct., że w tej sprawie równocześnie dla niej kuratora w osobie Piotra Kotowicza z Cieszanowa ustanowiono, i że do rozprawy termin na 17go października 1888 o godz. 8 z rana wyznaczono.

Wzywa się więc Antoninę Düll, by na terminie powyższym albo sama stanęła, albo ustanowionemu kuratorowi środki obronne udzieliła, lub innego obrońcę sobie ustanowiła, gdyż w przeciwnym razie sama sobie skutki zaniedbania przypisać będzie musiała.

Cieszanów, 5 sierpnia 1888.

L. 36485 (5801 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, iż w skutek podania Schulima Wolken do l. 28838/87 dozwolono uchwałą z 16go lipca 1887 l. 28838 intabulacyę Szulima Wolken za właściciela sumy 1200 zł. m. k. zpn. ciężącej w stanie biernym sumy 180 dukatów, na realności pod l. $6^3/_4$ i $^2/_3$ częściach realności pod l. $7^3/_4$ we Lwowie hipotekowanej. Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu właścicielowi realności pod l. $6^3/_4$ Abrahamowi Ziller do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Bodeka z zastępstwem adwokata dr Nathansohna ustanowionego kuratora ad actum.

Wzywamy niniejszym edyktem Abrahama Zillera, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

We, Lwowie 1 września 1888.

L. 13464 (5831 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia dla niewiadomej z obecnego miejsca pobytu egzekutki Emilii Masłowskiej w sprawie wekslowej tarnowskiej Kasy oszczędności o 54 zł. w. a. z pn., celem doręczenia uchwały z 5 lipca 1888 l. 9317 i dalszych możliwych w tej sprawie uchwał, kuratorem adwokata dr. Wiktora Szaneera ze substytucyą dr. Ludwika Glasera i o tem Emilię Masłowską zawiadamia.

Tarnów, dnia 6 września 1888.

L. 12500 (5830 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Perlę z Knopfów 1o Druker 1o Ingber, że dla niej w sprawie zaintabulowania sumy 10 złr. 63 ct. wa. z pn. na kursie ciężarów wykaz. 32 ks. gr. na Grabówce w Tarnowie na ... cz tarnowskiej kasy oszczędności ustanowił adw. dra Leopolda Glazera kuratorem.

Tarnów, 6 września 1888.

L 2218. (5829 2—3)

Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego dnia 31 października 1888, losowania obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej tudzież Wielkiego księstwa Krakowskiego będzie począwszy od 20 września b. r. zasystowane przepisywanie obligacyj indemnizacyjnych, któreby przy przepisaniu musiały dostać odmienne numera.

Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacyj na nowo się rozpocznie.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z ck. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 12 września 1888.

L. 35688 (5727 2—2)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa każdego możliwego dzierżyciela zgubionej książeczki galic. kasy oszczędności we Lwowie nr. 42542 opiewającej na imię „Tekla Janiszewska" z pierwotną wkładką 100 złr. wniesioną dnia 5 lipca 1881 a której stan z dniem 1 stycznia 1886 wynosił 57 złr. ażeby roszczenia do tej książeczki wkładkowej w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciego umieszczenia w Gazecie Lwowskiej tego obwieszczenia tem pewniej tutejszemu sądowi oznajmił, ileże w razie przeciwnym takową się unicestwi na ponowne żądanie Tekli Janiszewskiej.

We Lwowie, 25 sierpnia 1888.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Komitet cerkiewny w Chróśnie Starem, powiatu lwowskiego, poczta Brodki — rozpisuje niniejszem konkurs w celu wymurowania w miejscu nowej cerkwi. Oferty opieczętowane należy nadsyłać na ręce komitetu cerkiewnego najdalej do 30 września 1888 r. Plan, kosztorys i warunki konkursu można przejrzeć codziennie w kancelaryi „Narodnej Torhowli" we Lwowie, rano od godziny 9—12 i po południu od 3—6.

Chróśno 12 września 1888.

Za komitet: 5753

Hryń Czeczkiewycz, pełnomocn. i naczeln. gm. Sozont Medwecki,

L. 1787 (4288 8—9)

Konkurs

Na podstawie uchwały Rady gminnej z dnia 13 czerwca b. r. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego z roczną płacą 300 złr.

Płaca ta w niedalekiej przyszłości, a mianowicie z uchwalonym już przez Radę miejską i Wydział powiatowy utworzeniem szpitalu powiatego w Dolinie, zostanie stosownie podwyższoną.

Termin do wnoszenia podań oznacza się do dnia 10 października.

Z Magistratu w Dolinie, 7 lipca 1888.

Burmistrz.

L. 16986 (5605 2—3)

Ogłoszenie.

Rozpisuje się licytacya na dostawę drzewa opałowego szpitalowi powszechnemu krajowemu we Lwowie, na rok 1889, t. j. od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 1889 r., z oznaczeniem w przybliżeniu ilości potrzebnego drzewa, a mianowicie:

a) bukowego metrów kubicznych . 1200
b) brzozowego „ „ . 700
c) sosnowego „ „ . 600

Drzewo powinno być w najlepszych gatunkach, zdrowe, suche, w równych polanach, a dostawione będzie w miarę żądania i w ilościach przez Zarząd szpitala oznaczonych.

Bliższe wyjaśnienia udzielane będą w Zarządzie szpitala, gdzie można przejrzeć warunki, na podstawie których kontrakt zostanie zawartym.

Oferty opieczętowane i należycie ostemplowane, przy dołączeniu wadyum 5 prc. od całej rocznej dostawy, składać należy na ręce Dyrekcyi szpitala do dnia 8 października r. b. i w tymże dniu o godzinie 11 przed południem odbędzie się naprzód otwarcie ofert, a następnie licytacya.

Do kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10 prc. od całej rocznej dostawy.

Lwów, dnia 5 września 1888.

Dyrekcya szpitala powszechnego krajowego.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.